

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

## Miljon złotych dla Łodzi

przyznało ministerstwo na roboty sezonowe

Magistrat zabiega o 3-miljonową pożyczkę w „ubezpieczalni“ lwowskiej

Jak już donosiliśmy, p. wojewoda Jaszczolta udał się w dn. 21 b. m. do Warszawy, celem uzyskania od rządu pomocy finansowej na zatrudnienie bezrobotnych.

Obecnie dowiadujemy się, że STARANIA P. WOJEWODY ZOSTAŁY UWIĘCZONE SKUTKIEM, gdyż naskutek tych zabiegów ministerstwo skarbu przyznało KRÓTKOTERMINOWĄ POŻYCZKĘ W KWOCIE MILJONA ZŁOTYCH NA ROBOTY SEZONOWE, które przeprowadzi magistrat m. Łodzi.

Bezpośrednio po otrzymaniu tej wiadomości zwróciliśmy się DO P. WICEPREZYDENTA RAPALSKIEGO z prośbą o udzielenie nam wyjaśnienia, na jakie cele pieniądze te będą przeznaczone.

— Przedewszystkiem, muszę przyznać, że nie a nie o tem nie wiem — panowie jesteście dla mnie zwiastunami tej nowiny — zaczyna swe wywody p. wiceprezydent.

— Jeżeli z jednej strony wiadomość ta mnie ucieszyła, to z drugiej wyznać muszę, że SPODZIEWAŁEM SIĘ, ŻE DOSTANIEMY ZNACZNIE WIĘCEJ.

W roku ubiegłym koszty robót przy plantacjach miejskich wynosiły 2 i pół miliona zło-

tych, roboty zaś komunikacyjne pochłonęły 3 miliony złotych.

Jak widać z wyżej podanych cyfr — MILJON ZŁOTYCH NIE JEST SUMĄ WYSTARCZAJĄCĄ na przeprowadzenie robót na plantacjach, nie mówiąc już o kanalizacji.

— Jak wygląda obecnie zatrudnienie bezrobotnych przy robotach sezonowych? — pytamy.

— Obecnie zatrudniamy przy kanalizacji, na plantacjach i przy robotach komunikacyj-

nych PRZESZŁO 2,000 BEZROBOTNYCH.

Liczba ta wzrasta jednak ciągle, bo nie dalej, jak wczoraj przesłaliśmy do P. U. P. P. ZAPOTRZEBOWANIE NA 268 ROBOTNIKÓW DO PRAC SEZONOWYCH.

Obecnie, jak panom już wiadomo, prowadzimy PERTRAKTACJE Z ZAKŁADEM UBEZPIECZEŃ O UZYSKANIE POŻYCZKI W WYSOKOŚCI 3 MILJONÓW, któraby nam pozwoliła na przeprowadzenie robót sezonowych na bardzo szeroka skalę.

## Interwencja wojewody Jaszczolta

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Wojewoda łódzki p. Jaszczolta czynił w Warszawie usilne starania o pomoc rządu dla miasta Łodzi w obecnym sezonie budowlanym. Wojewoda, jak wiadomo, uznaje tę pomoc za konieczną, gdyż Łódź, jako wielki ośrodek przemysłowy, w obecnej sytuacji znalazłaby się w bardzo ciężkich warunkach przy wstrzymaniu robót budowlanych.

Na skutek zabiegów wojewody

Jaszczolta minister spraw wewnętrznych i kierownik ministerstwa skarbu zgodził się na podwyższenie przez gminę m. Łodzi dodatku do państwowego podatku od nieruchomości ze 100 procent do 125 proc., a także na udzielenie m. Łodzi pożyczki krótkoterminowej z sum obrotowych ministerstwa skarbu w kwocie 1 miliona złotych na zasilenie kasy miejskiej w celu umożliwienia robót, objętych budżetami.

## „Zamach“ na konsula polskiego w Charkowie

13-letni chłopiec zranił kamieniem sekretarza konsulatu p. Szostaka

BERLIN, 23. 5. PAT. Prasa berlińska w depeszach z Moskwy donosi o rzekomym incydencie polsko-sowieckim.

Polski konsul generalny w Charkowie Steblowski miał być obrzucany kamieniami na jednej z ulic, a zraniony miał być w skroń sekretarza konsulatu p. Szostak. W związku z temi doniesieniami prasa berlińska zapowiada, że incydent ten pociągnąć za sobą może konsekwencje dyplomatyczne.

Dzienniki niemieckie podkreślają rzekome ponowne napięcie

w stosunkach polsko-sowieckich, a to w związku z obniżeniem kary Wojciechowskiemu i przemówieniem Rykowa, które prasa niemiecka nazywa ostrzeżeniem i groźbą pod adresem Polski. W związku z powyższymi doniesieniami PAT do wiadomości, co następuje: dnia 15 bm. kierownik konsulatu generalnego R. P. w Charkowie radca legacyjny p. Adam Steblowski w towarzystwie sekretarza konsulatu p. Eugenjusza Szostaka jechał samochodem urzędowym ulicami Charkowa. W pewnym momencie

rzuceno z boku niewielki kamień, który uderzył w skroń p. Szostaka.

O wypadku tym konsulatu zawiadomili pełnomocnika komisariatu spraw zagranicznych. Zastępca pełnomocnika wyraził kierownikowi komitetu ubolewanie, a tegoż dnia przybyli do konsulatu dwaj przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, wyrażając ubolewanie z powodu wypadku.

17 b. m. pełnomocnik komisariatu ludowego spraw zagranicznych potwierdził na piśmie wyrazy ubo-

lewania, zawiadamiając, że jako winnego ujęto 13-letniego Aleksandra Bołdyrjewa, którego przesłano w drodze administracyjnej do domu poprawczego. Wobec tego kierownik konsulatu generalnego p. radca Steblowski uznał sprawę za wyczerpaną.

Podając przesadne i wyolbrzymione informacje do rozmiarów rzekomego incydentu prasa berlińska zdradza chęć doszukiwania się w stosunkach polsko-sowieckich nieporozumień, które nie istnieją.

## Śmierć za zamach na Waldemarasa

Na pograniczu polsko-litewskim schwymano podejrzanych dwóch uciekinierów

BERLIN, 23 V. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Kowna, że student Wosiljus przyznał się do udziału w zamachu na Waldemarasa, wymieniając kilku uczestników, a m. in. studenta Kudelisa. Sąd wojenny skazał Wosiljusa na karę śmierci.

KOWNO, 23 V. (AW). Jak donosi „Lietuwos Aidas“ uczestnicy zamachu na Waldemarasa — Kudelis i Bułota ukrywają się jeszcze wciąż w lasach powiatu trockiego.

Podobno natrafiono ponownie na ich ślady. Jak sądzą, nie uda się im zbiec przez linię demarkacyjną do Polski.

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:

Dnia 22 b. m. o godz. 11 wieczorem na odcinku strażniczym Kurzynie w powiecie święciańskim doszło do utarczki pomiędzy patrolem straży litewskiej w sile 3 osób a 2 członkami organizacji Pleczkajtisa, którzy przekraczali granicę z Polski do Litwy. Patrol litewski strzelał; wywiązała się obustronna strzelanina. Obaj członkowie organizacji Pleczkajtisa zawrócili i zbiegli na terytorjum polskie. Czy który został ranny w czasie tej wymiany strzałów, dotąd nie ustalono.

WILNO, 23 V. (AW). Na odcinku Kołtyniany placówki

KOP-u zauważyły kilku osobników, usiłujących za wszelką cenę przedostać się z Litwy na terytorjum polskie. W chwili, gdy od granicy polskiej dzieliło ich zaledwie kilkadziesiąt kroków zostali oni zauważeni przez żołnierzy litewskiej straży granicznej, którzy poczęli ostrzeliwać uciekinierów.

Jeden z ranionych, brocząc krwią usiłował doczołgać się do granicy polskiej, lecz został wraz z towarzyszami ujęty i od prowadzony w głąb terytorjum litewskiego. Zachodzi przypuszczenie, iż byli to właśnie sprawcy zamachu na Waldemarasa.

TEATR SWIETLNY

„CASINO“

Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

Wyśniony kochanek

RAMON NOVARRO

ośliewa, porywa i zachwyca jako pirat w potężnym dramacie p. t.:

„KAPITAN GWARDJI KRÓLEWSKIEJ“

Orkiestra pod dyr. LEONA KANTORA.  
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8, 10.



Kłopoty finansowe Łodzi przed 350 laty

# PIERWSZY RATUSZ ŁÓDZKI

## posiadał szynk, stajnię i „wieżycę cudną“, tylko nie było w nim miejsca... na ulokowanie władz miejskich

W chwili, gdy miasto nasze stacza heroiczną walkę o środki finansowe na inwestycje miejskie, nie od rzeczy będzie sięgnąć myślą na trzy i pół wieku wstecz, kiedy maleńkie miasteczko Łódź, miało na głowie kłopot z budową ratusza. Okazuje się jednak, że już w owym czasie łodzianie odzyskali się wyjątkowym sprytem i pomysłowością w wyszukiwaniu źródeł dochodu na tego rodzaju przedsięwzięcia, i że dzisiejszą obrotowość i zdolność do interesów, nawet w najtrudniejszych warunkach, dzieci polskiego Manchesteru odziedziczyły po swych dzielnych przodkach, którzy w genialny sposób rozwiązywali tego rodzaju problemy.

Światło na tę mało znaną kartę z dziejów gospodarki miejskiej Łodzi rzuca świeżo wydana nakładem Tow. Bibliofilów w Łodzi praca Andrzeja Zanda pt. „Z dziejów dawnej Łodzi“. Znajdujemy tam mianowicie m. in. niezmiernie interesującą historję pierwszego ratusza dawnej Łodzi, która powinna zaciekać naszych czytelników.

Miasteczko Łódź, które prawa miejskie otrzymało prawdopodobnie przed 1424 r., czyli przed 500 laty, nie posiadało przez długi czas ratusza, ani wogóle żadnego publicznego budynku, gdzieby mógł rezydować urząd miejski lub koncentrować się życie publiczne miasta. Ciekawie więc urządzały władze miejskie? Z początku w domu wójty, później w domu burmistrza.

Łódź zaczyna się szybciej związać w połowie 16-go wieku roku 1561 Uchański, biskup łódzki, do których to biskupów należało nasze miasto, przystąpił do porządkowania spraw Łodzi.

Naznaczył nową takse podatkową i unormował przywileje w dziedzinie wytwarzania i

sprzedawania piwa i gorzałki. Poza to ten sam akt pozwala na wybudowanie „ratusza razem z jatkami“.

Niestety pożar, w 1572 r., którego ofiarą padła połowa zabudowań Łodzi, bo aż 41 (!) domów, przeszkodził w zrealizowaniu tych planów. Widocznie jednak rany zostały szybko zagojone, gdyż już w cztery lata później miasteczko odbudowało się i poczyniła myśl o pomieszczeniu urzędu miejskiego. Oczywiście najprostsza droga była wybudować własny ratusz, lecz jak zdobyć środki na wzniesienie budynku, który z natury rzeczy powinien być okazańszy od wszystkich istniejących, prywatnych?

Skąd wziąć pieniądze? Rada ich nie posiada, a mieszcianie nie są zbyt ofiarni na cele publiczne. I tu właściwie wypływa na wierzch owa genialność naszych łódzkich protoplastów. Stworzyli oni oryginalny plan zdobycia funduszy na budowę. Mianowicie wpadli na myśl, że jeśli natrafiają na trudności zdobycia kapitału z publicznych, miejskich środków, to można przecież skłonić do budowy ratusza człowieka prywatnego — przez sprzedaż mu biskupiego przywileju, pozwalającego na eksploatację w gmachu przyszłego ratusza „jatek“ czyli czegoś w rodzaju hali targowej. Poza to twórcy tego pomysłu doszli do przekonania, że jeśli uda się uzyskać od biskupa drugi przywilej — jeszcze lukratywniejszy — mianowicie urządzenie w ratuszu szynkowni, to łatwo znajdzie się amator na jego budowę wzamian za odstąpienie mu przywileju.

Plany te udało się w istocie uskuteczyć i Łódź stała wobec faktu realizacji planu budowy ratusza.

Dnia 12 kwietnia 1585 roku został podpisany akt, który m. in. głosi:

„Z przyzwoleniem Jego Mości księdza Hieronima Róźrzwskiego, z łaski Bożej Biskupa Włocławskiego i Pomorskiego, naszego miłościwego Pana, Ja Mikołaj Kasprzyk, naten czas burmistrz łódzki, mając przy sobie drugie kolegi swe, to jest Macieja Swigonia Tomka Chometka, Klimka Czarnego i przyzwoleniem wójty i jego ławników tudzież wszystkiego popółstwa uczyniłem i popółstwu wszyscy uczynili postanowienie z strony budowania ratusza... sławnym Maciejem Doczekałowiczem tym niżej opisanym sposobem:

Naprzód pozwoliliśmy temu to Doczekałowiczowi Maciejowi ratusz... wśród rynku pobudować, który swym kosztem i nakła-

### Zmiany w ministerstwie



Dotychczasowy dyrektor departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Jerzy Paciorkowski, objął stanowisko szefa gabinetu prezesa rady ministrów.

dem budować ma jako najgruntowniej i ochędźniej może; na dole izba wielka, z niej komnata, sień, stajnia, na górze letnie siedzenie, izdebka. A my mieszczenie swoim kosztem wieżycę cudną zbudować mamy...

Ten to ratusz wolno mu będzie i jego potomkom sprzedać, dać albo darować, komu się mu będzie podobowało... A wszakoż my będziemy wolni pierwsi niżli kto inszy kupić... Ma też mieć wolności od daty tego zapisu: sześć lat wolności od czynszu, który... na wieczne czasy postanowiliśmy to jest złoty polski... wolno mu też będzie w tym ratuszu piwo szynkować łódzkie i wszelkie picie, które będzie należało i godne gościowi, wino, gorzałkę palić, od czego nam nie ma płacić żadnych podatków. Do tegoż ratusza przydaliśmy mu ogród; w tym to ratuszu nam (będzie) wolno odprawować (obradować), czego on broić nie ma ani może“.

Tak brzmi w skróceniu tekst zawartego aktu, sporządzonego w języku polskim, którego oryginał znajduje się w księgach radzieckich i wójtowskich, przechowywanych w archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

Imię pan Maciej Doczekałowicz, odtąd zwanym Ratusznym, przystąpił natychmiast do dzieła i w następnym roku doczekał już ukończenia budowy ratusza. Ratusz wznosił się „w pośród Rinku“, w kwadracie dzisiejszych ulic: Lutomierskiej, Brzezińskiej, Podrzecznej i Wolborskiej.

Należy zaznaczyć, iż Ratuszny sam własnymi środkami nie mógł wykonać zamierzonej budowy i musiał zaczerpnąć ze skatki swej teściowej, której ustąpił połowę ratusza.. Niedługo jednak pozostaje ratusz ów w rękach swych właścicieli. Czy ze względu na małą rentowność szynkowni, nie mogącej wytrzymać konkurencji sześciu istnie-

jących w Łodzi karczem, czy też z innych powodów, Doczekałowicz sprzedaje budynek ratusza wraz ze wszystkimi prawami Janowi Kamizeli:

Ciekawą jest rzeczą, że główny cel budowy ratusza nie został spełniony: urząd miejski nie przeniósł się tam, lecz nadal rezyduje w domu burmistrza. Widocznie owa „izdebka na górze“ była za mała, aby pomieścić radę miejską, która niekiedy łącznie z ławą wójtowską odprawiała sądy.

A owa „wieżycę cudną“? Mieszcianie dokonali jej budowy. Mieściła się tam prawdopodobnie „skarbona“ czyli skrzynka miejska, coś w rodzaju kasy i archiwum miejskiego. Wstęp do wieży można było uzyskać tylko za pozwoleniem urzędu.

Ratusz istniał przez czas dość długi różne przebywając koleje. Miasteczko Łódź przechodzi srogie spustoszenia w 1661 roku podczas wojny szwedzkiej i ludność dziesiątkuje morowa zaraza. Mimo to ratusz nadal istnieje; kiedy w 1689 roku pewien mieszczanin skazany zostaje na śmierć, wyrok wykonano „na pół placu pod ratuszem“. Co się stało dalej z ratuszem trudno do ciec. Czy się spalił, czy istnieć przestał skutkiem starości i zniszczenia ścian drewnianych? W 1727 roku, a więc 200 lat temu, naprawiono dach ratusza, o czym mamy wiadomość w aktach, natomiast w 1793 r. już go nie było. Zniknął.

Dzieje ratusza łódzkiego są związane z całokształtem rozwoju miasteczka. Ratusz powstaje wtedy, gdy Łódź doszła już do pewnego rozwoju. Ratusz chylił się do upadku, gdy miasteczko wchodzi w okres krytyczny w 17 wieku. Ratusz znika, gdy miasteczko jest bliskie ruiny — w 18 wieku; miało wtedy tylko 44 domy i to w dodatku nie wszystkie zamieszkałe.

Y.

Dziś wspaniała premiera!



Dziś wspaniała premiera!

# CLARA BOW

w doskonałym filmie

## „MUSISZ SIĘ ZE MNA OŻENIĆ!“

Partnerem jej jest bohater „SKRZYDEŁ“ — CHARLES ROGERS.

Początek seansów o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-iej po poł. — — Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.



**Rykw odsunięty od władzy**



Kongres rad nie wybrał w roku bieżącym Rykwa na stanowisko przewodniczącego rady komisarzy ludowych.

**Dymisja min. Kwiatkowskiego wymysłem bujnej fantazji pism sensacyjnych**

WARSZAWA, 23 V. (PAT).— P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości, jakie się ukazały w dziennikach o rzekomej zmianie na stanowisku min. przem. i handlu są nieprawdziwe i pozbawione wszelkich podstaw.

**Min. Zaleski ma konferować z Briandem**

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Przed czwartkową sesją ligi p. s. r. do Madrycie minister Zaleski zatrzyma się w Paryżu i uferować tam z ministrem spraw granicznych Francji p. Briandem.

**Zjazd samorządowy zwołuje blok bezpartyjny**

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie wielki zjazd samorządowy, zwołany przez BB. Na porządku dziennym referat prezesa bloku posła pułk. Sławka, a także referaty posła b. podsekretarza stanu p. Jaroszyńskiego, prezydenta Sosnowca, dr. Marczyńskiego, posła Będowskiego, prezydenta Kiele p. Gettla, prezydenta Dąbrowy Górniczej dr. Madeyskiego, prezydenta miasta Włocławka — d-ra Pachnowskiego. Na czele komitetu organizacyjnego zjazdu stoi senator Iwert.

**Delegacja niemiecka przyjedzie w czerwcu**

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: Dowiadujemy się, że przyjazd delegacji niemieckiej do rokowań handlowych uległ zwłoce i nastąpi dopiero w pierwszych dniach czerwca.

**Nieudany lot Zeppelina „Zmęczone” motory--przyczyną niepowodzenia**

Dr. Eckener wrócił do Friedrichshafen, gdzie przyjął przedstawicieli prasy niemieckiej i udzielił im obszernego wywiadu w sprawie nieudanego lotu „Zeppelina” do Ameryki. Opinia niemiecka była bardzo zaniepokojona katastrofą, krążyły też rozmaite pogłoski o rzekomym sabotażu, atoli dr. Eckener wyklucza możliwość sabotażu, ponieważ nikt prócz powołanych ludzi nie miał dostępu do motorów. Powszechnie tłumaczą katastrofę „zmęczeniem” motorów, ale i to wydaje się Eckenerowi niewystarczającym, gdyż motory mogły pracować przez dwa tysiące godzin, a w rzeczywistości pracowały tylko przez 600 godzin. Zachodzi tu więc niezbadana narażenie jeszcze przyczyna zepsucia motorów, a wyjaśnienie może nastąpić dopiero po wyczerpujących studiach.

Sam zaś przebieg lotu opisał dr. Eckener w następujący sposób: wybrał drogę na Gibraltar, ponieważ na podstawie komunikatów meteorologicznych mógł liczyć na dogodną dla lotu atmosferę. Ale już nad Barceloną zepsuł się pierwszy motor, znajdujący się na szwym borku (na pokładzie koło steru). Po konferencji z hr. Sotomaria, doskonałym technikiem, postanowił nie przerywać lotu, ponieważ odmówienie posłuszeństwa ze strony jednego motoru nie dawało żad-

nych podstaw do pesymizmu w odniesieniu do pozostałych motorów. Zaraz po przelocie nad wyspami Balearskimi zepsuł się drugi motor, również na pokładzie koło steru, przyczem ustalono, że zepsucie nastąpiło wskutek złamania się cię żarków. Natychmiast zdecydowano, że należy przerwać dalszy lot i wrócić do Friedrichshafen. Gdy jednak osiągnięto znowu Barcelonę, zerwał się silny mistrzał (orkan), który przeszkadzał dalszemu poruszaniu się okrętu. Drogę z Barcelony do wybrzeża odbyto w pełnych dziesięciu godzinach, podczas gdy tę samą drogę odbyto poprzednie w półtrzecia godzinach. Kolo 11-ej nad ranem znalazł się „Zeppelin” nad Nimes, ale tu nie mógł się ruszyć dalej z powodu olbrzymich wiatrów. Gdy wichry ucichły okręt rozpoczął dalszą swą podróż powrotną. O 3-ej popołudniu zbliżono się do Walencji, ale w kilka minut później i trzeci motor uległ zepsuciu. Okazała się konieczność szybkiego lądowania, tembardziej, że i czwarty motor wkrótce odmówił posłuszeństwa, a zepsucie motoru następowało zawsze w ten sam sposób, przez urywanie się ciężarków.

Dr. Eckener skomunikował się natychmiast z Lyonem, by ustalić miejsce wylądowania. Nad lotniskiem we Walence natrafił jednak tak silne wiatry, że o lądowaniu

nie mogło. Skierował więc swój okręt do bocznej doliny gór, ponieważ przypuszczał, że tam wiatry będą znacznie słabsze. Tem można sobie wytłumaczyć fałszywe alarmy, jakoby wiatry zapędziły „Zeppelina” w góry. Jest to nieprawdą, albowiem Eckener panował nad swym okrętem i świadomie skierował go w tę dolinę. W ten sposób udało mu się okręt wy dostać ze strefy największego niebezpieczeństwa. Przeleciawszy nad Riwierą zwrócił się do francuskiego ministerstwa aeronautyki o wskazanie mu miejsca na wylądowanie. Otrzymał odpowiedź, by wylądował w Couers albo w Orly koło Paryża, z tem jednak zastrzeżeniem, że wylądowanie w Couers może nastąpić dopiero około godziny pół do dziewiątej, ponieważ o tej porze będą dopiero na miejscu odkomenderowane oddziały lotnicze. „Zeppelin” nie mógł atoli tak długo czekać i zdecydował się do natychmiastowego wylądowania.

O swych planach na przyszłość wyraził się dr. Eckener, że wkrótce wróci do Couers, gdzie przybędą świeże rezerwowe motory. Potem odprowadzi Eckener „Zeppelina” do Friedrichshafen, gdzie okręt tak długo będzie stał, dopóki się nie zbada przyczyny „zmęczenia” motoru.

**Ks. Boncompagni**



dotychczasowy gubernator Rzymu ma być w najbliższym czasie mianowany posłem włoskim przy Watykanie.

**Delegacja polska na konferencję gospodarczą polsko-rumuńską**

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Na konferencję gospodarczą polsko-rumuńską, która rozpoczyna się 25 b. m. udał się dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. Sokołowski. Przewodniczyć delegacji polskiej będzie poseł Szembek.

**Zerwanie umowy na eksploatację Białowieży**

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Ministerstwo rolnictwa wystosowało do znanej spółki drzewnej „Century” zawiadomienie o zerwaniu umowy, zawartej w 1924 r. na eksploatację lasu w puszczy Białowieżskiej. Rozwiązanie umowy nastąpiło z powodu niedotrzymania przez spółkę zasadniczych warunków płatności.

**Przemijająca zniżka kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej**

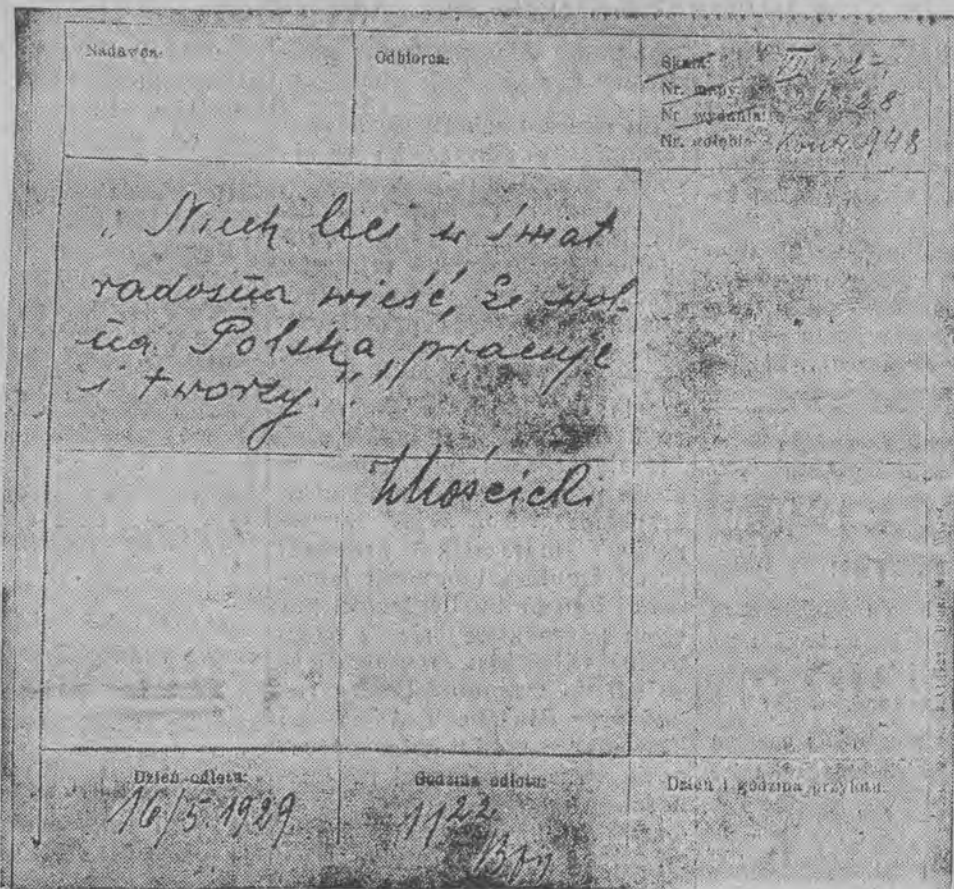
Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Od kilku dni giełda amerykańska notuje nową zniżkę polskiej pożyczki stabilizacyjnej: z 85 spadła ona na 83 i pół, a nawet 83. Koła fachowe uważają tę zniżkę za nieuzasadnioną, przemijającą.

**Porozumienie sjonistów w Małopolsce Wschodn.**

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Prasa żydowska donosi, że w rezultacie konferencji sjonistycznej w Stryju osiągnięte zostało porozumienie pomiędzy grupami sjonistycznymi w Małopolsce Wschodniej. Grupa posła Reicha doszła do zgody z obecnie panującym kierunkiem, który reprezentuje poseł Rozmaryn.

**„Niech leci w świat radosna wieść, że wolna Polska pracuje i tworzy”**

Z okazji uroczystości otwarcia dn. 16 b. m. pan Prezydent Ignacy Powszechniej Wystawy Krajowej w Mościcki własnoręcznie napisał i osobiście wysłał przez gołębia pocztowego telegram następn. treści:



Wniosłe słowa p. Prezydenta w związku z zorganizowaniem masowego wlotu gołębi pocztowych w czasie otwarcia Powszechniej Wystawy Krajowej zostały rozslane przez część gołębi pocztowych, biorących udział w locie, w 800 egzemplarzach w tulejkach meldunkowych we wszystkich kierunkach.

**Policja prowokowała rozruchy?!**

Wszyscy komuniści oskarżeni o wywołanie rewolty w Berlinie zostali uniewinnieni BERLIN, 23.5. (ATE). Dziś odbył się przed sądem w Neukoln pierwszy proces przeciwko komunistom, aresztowanym pod zarzutem wywołania rozruchów majowych. Obrońca oskarżonych oświadczył, iż gotów jest powołać 150 świadków na dowód, iż cała akcja była zorganizowana przez policję i kierowana przez władze. Po krótkiej rozprawie uwolniono wszystkich oskarżonych z powodu braku dowodów winy.

**Specjalna komisja zakupu progów kolejowych**

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: Poseł Artur Hausner (PPS.) jako prezes komisji specjalnej do badania sprawy zakupu progów kolejowych, wezwał członków komisji na posiedzenie na piątek, 24 b. m.

**Min. Zaleski w drodze do Polski Po konferencjach politycznych w Budapeszcie opuścił Węgry**

BUDAPESZT, 23. 5. PAT. Dziś rano minister Zaleski w towarzystwie naczelnika wydziału południowego Güntera oraz sekretarza Czerwińskiego odjechał do Warszawy. Na dworcu żegnał odjeżdżającego ministra węgierski minister spraw zagranicznych Walko, podsekretarz stanu Harczy, poseł węgierski w Warszawie Belitzko, członkowie polskiego poselstwa, a raz szereg wybitnych osobistości. Minister Zaleski dziękował wszystkim serdecznie za gorące przyjęcie, z jakim spotkał się na Węgrzech. Do granicy węgierskiej towarzyszył min. Zaleskiemu w podróży sekretarz legacji p. Besseney.



# Pawilon przemysłu włókienniczego

## jest chlubą Powszechnej Wystawy Krajowej

### Wysiłek propagandowy Łodzi może mieć poważny wpływ na ożywienie konjunktury

(Korespondencja własna od specjalnego wystannika „Głosu Porannego”)

Poznań, w maju.

W pawilonie włókienniczym powszechnej wystawy krajowej na pierwszy plan wysuwa się imponujący dorobek Łodzi. Po raz pierwszy nasz przemysł, nie posiadający naogół „zdolności” propagandowo-reklamowych, zdobył się na imponujący, potężny wysiłek, który słusznie każdego dumą może napawać. Jeśli istotnie łódzki przemysł włókienniczy wydał na swe stoiska około 2 milionów złotych, to inicjatywa jego na tem silniejsze zasługuje podkreślenie, że przemysł ten w okresie prac przygotowawczych do wystawy, w specjalnie ciężkich znajdował się warunkach, bo w stanie kryzysu trwa już od roku przeszło.

Nie wolno wątpić, że wysiłek ten musi dać dodatnie wyniki i wywrzeć pewien wpływ na konjunkturę.

Wymownym dowodem zainteresowania, jakie pawilon włókienniczy wywołał w kołach go-

spodarczych Niemiec jest obszerny artykuł stałego korespondenta szeregu gospodarczych pism niemieckich w Polsce, dr. Fritza Seifera na łamach berlińskiego „Konfektionära” o wystawie poznańskiej poświęcony w głównej części pawilonowi włókienniczymu.

Wystawa poznańska jest swego rodzaju polskim Wembley na przestrzeni 600.000 mtr. kw. powierzchni wystawowej. Ma to być niejako przekrój przez całe życie gospodarcze niepodległej Polski.

Pośród poszczególnych działów produkcji pawilon włókienniczy zajmuje poczesne miejsce.

W pawilonie tym znajdują się ekspozycje przemysłu łódzkiego, bielskiego i białostockiego, a całość przedstawia się pierwszorzędnie.

Czechosłowacja i Austria, które podczas wojny celnej opowały dominujące przedtem stanowisko Niemiec w eksporcie włókienniczym do Polski, wy-

kazują dla sprawy tej bardzo poważne zainteresowanie i zwiedzający z tych krajów przybywają bardzo licznie, aby zdać sobie sprawę z rozmiarów produkcji i poziomu wytwórczości polskiego przemysłu włókienniczego, ponieważ od rozwoju tego przemysłu w dużej mierze uzależniony jest przyszły rozwój eksportu włókienniczego do państw sąsiednich.

Również i sfery gospodarcze Niemiec, zwłaszcza zaś wschodnich bardzo licznie odwiedzają pawilon włókienniczy, ponieważ w związku z pomyślniejszym zwrotem w rokowaniach traktatowych sfery te liczą się poważnie z wzrostem eksportu włókienniczego do Polski już w najbliższym czasie.

Dyrektor dr. Wachowiak na jednej z konferencji prasowych zakomunikował, że z Niemiec z pośród wybitnych przedstawicieli przemysłu i handlu napłynęło do dyrekcji wystawy przeszło 40.000 zgłoszeń.

Polski przemysł włókienniczy spodziewa się, iż ten poważny wysiłek propagandowy przyniesie pozytywne wyniki w postaci ożywienia w transakcjach na rynku wewnętrznym i wzroście eksportu. Tutaj przemysł polski liczy w pierwszym rzędzie na wzrost eksportu do A-

meryki, a to w związku ze znacznym napływem polaków amerykańskich do Polski. Cały przemysł włókienniczy Polski znajduje się pod znakiem wystawy poznańskiej i spodziewa się poprawy konjunktur oraz ożywienia“.

St.

## Z wielkim zachwytem o P.W.K. podają pisma zagraniczne sprawozdania z wystawy

WARSZAWA, 23. 5. PAT. Goście zagraniczni, którzy zwiedzili PWK. o dziele narodu polskiego wyrażają się z najwyższym uznaniem. Warto np. zanotować, że prasa szwedzka, pełna opisów i ilustracji z Wystawy, poświęca przy tej okazji wiele serdecznych słów Polsce, którą uważa za państwo, stale i systematycznie postępujące naprzód. Doradca finansowy Devey, przeszedłszy pobieżnie wystawę w dniu jej otwarcia, zaznaczył, że jest tak ciekawa, że musi

ją zwiedzić jaknajszczegółowiej. Pełne zachwyty artykuły o Wystawie ukazały się również w korespondencjach pism rumuńskich, włoskich, czeskich i francuskich. Niemcy, jak dotąd, milczą uparcie albo też wyraźnie nawołują do bojkotu. Nie przeszkadza to jednak, że ci goście niemieccy, którzy zwiedzili PWK, wyrażają się o niej nie tylko jaknajpochlebniej, ale stwierdzają, że jest ona jedną z najpotężniejszych wystaw na kontynencie.

## Min. Kwiatkowski w Poznaniu

wygłosi odczyt p. t. „Prawo zwycięstwa“

Z Warszawy donoszą:

W sobotę wieczorem wyjeżdża do Poznania minister przemysłu i handlu w towarzystwie dyrektora dep. i szefa sekretariatu p. Peche. Pobyt ministra potrwa dwa dni. Podczas pobytu w Poznaniu minister wygłosi w auli uniwersytetu poznańskiego wykład na temat: „Prawo zwycięstwa“. Wykład zawierać będzie wyłącznie tematy gospodarcze.

## Marsz. Piłsudski powrócił z Wilna

### Licznie zebrana na dworcu ludność zgótowała marszałkowi owacje

WILNO, 23 V. (PAT). Marszałek Józef Piłsudski odjechał z Wilna dzisiaj o godzinie 9 min. 30 rano z powrotem do Warszawy. Samochód, w którym jedzie p. marszałek w towarzystwie wojewody wileńskiego p. Raczkiewicza na dworzec kolejowy, eskortowany był przez szwadron 4-go pułku ułanów. W chwili przyjazdu p. marszałka przed dworzec orkiestra

tego pułku odegrała hymn państwowy.

Na dworcu zebrali się na pożegnanie p. marszałka marszałek senatu prof. Szymbański, prezydent m. Wilna, generał-cja, inspektor armii gen. Dąb-Biernacki, korpus oficerski, przedstawiciele uniwersytetu Stefana Batorego, przedstawiciele władz państwowych z wice wojewodą Kirtiklisem, reprezentanci sądownictwa i prokuratury i wiele innych osób. Licznie zebrana publiczność okrzykami „Niech żyje!” Na peronie marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej I-go pułku Legjonów, po czym pożegnawszy się z wojewodą wileńskim i generałcją wsiadł do wagonu. Pociąg ruszył przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” wśród entuzjastycznych owacji zebranej publiczności.

\*\*\*

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:

Wczoraj o godz. 6 min. 40 wieczorem powrócił z Wilna do Warszawy marszałek Piłsudski. Na dworcu głównym oczekiwali go ministrowie — premier Świątowski, gen. Składkowski, Kühn, Kwiatkowski, Boerner i Prystor, a także wyżsi urzędnicy i oficerowie.

Po przywitaniu się z premierem i członkami gabinetu, a także innymi, marsz. Piłsudski przeszedł przez dworzec ku wyjściu przy ul. Chmielnej. Przed opuszczeniem dworca marszałek rozmawiał o aktualnych sprawach z premierem p. Świątowskim i innymi. Szczególnie serdeczną i ożywiającą wymia-

## Oficerowie amerykańscy

w wiedzinach w Polsce

sz. kor. (St. Gr.) telef.:  
wiadujemy się, że 12/3 przy do Polski delegacja armii amerykańskiej, złożona z siedmiu wyższych oficerów. Zwiedzi ona oczywiście wystawę, po czym przybędzie do Warszawy, a w końcu weźmie udział w uroczystościach dekoracji grobów oficerów amerykańskich w I wawie, którzy polegli w obrocie Polski.

Na czele wycieczki stanął p. William Bainbrich, komandor czeru „Polonia Restituta“.

## Sensacyjne aresztowania w Łodzi

Wykryto szajkę, która przemycała poborowych zagranicę

TORUŃ, 23 V. (PAT). Woj-skowe władze śledcze D. O. K. 8 w Toruniu wpadły na trop na szeroką skalę zorganizowanej akcji przemykania osób w wieku poborowym zagranicę za fałszywymi paszportami. W związku z tem w dniu 21 i 22 b. m. aresztowano szereg osób w Teze wie, w Warszawie, w Łodzi, Lublinie i Tomaszowie Lubelskim.

Na czele tej szajki stał aresztowany w Warszawie Bajgelman, który był łącznikiem pomiędzy poszczególnymi miastami i załatwiał ostateczne formalności na granicy. Do obecnej chwili aresztowano kilkanaście osób, przeważnie żydów, u których znaleziono fałszywe książeczki, paszporty i wiza oraz znaczniejsze kwoty w walutach obcych.

## Egzekucje niezapłaconych podatków

zapowiada ministerstwo skarbu

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:  
Organ kupiectwa żydowskiego „Handelswelt“ z dnia wczorajszego donosi, że za kilkanaście dni rozpoczyna się egzekucje podatków z tytułu niezapłaconego podatku o brotowego i dochodowego za rok 1928.

Koła, zbliżone do ministerstwa skarbu twierdzą, że w handlu na stąpiła poprawa i że śrubę podatkową można nacisnąć.

Wywołuje to zrozumiałe zaniepokojenie w szerokich kołach kupiectwa.

## W przededniu zmian personalnych w kierownictwie kas chorych i urzędach ubezpieczeń

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach nastąpi szereg zmian personalnych w kierownictwie kas chorych i urzędach ubezpieczeń społecznych. Przewszystkiem ustąpić ma dotychczasowy kierownik kasy chorych w Warszawie dr. Giębartowski. Otrzymał ma także samo stanowisko w Poznaniu. Kierownictwo kasy chorych w Warszawie objąć ma p. Rożnowski z okręgowego funduszu bez robocia (członek fr. rew. P. P. S.), jako kandydaci wymieniani są także — obecny prezy-

dent m. Kielc Gettel, a także jeden z wyższych urzędników min. spraw wewnętrznych p. Szwalbe, o którym już donosiliśmy.

W kasie chorych m. Warszawy przywrócone być mają urzędy naczelnego dyrektora i wicedyrektorów. Jednocześnie zajęć mają zmiany w głównym urzędzie ubezpieczeń. Dr. Kor-ski otrzymał ma urlop roczny, a dyrektor okręgowego urzędu ubezpieczeń B. Siwik ma przejść na stanowisko dyrektora departamentu ubezpieczeń w ministerstwie pracy.

## Tajemnicza śmierć popa i jego syna w Gdańsku

GDAŃSK, 23 V. W zupełnie niewyjaśniony dotąd sposób ponieśli śmierć w swem mieszkaniu dwaj rosjanie, pop Lebedew i jego syn, mieszkający w Gdańsku u pewnej wdowy, nazwiskiem Kohl. Sąsiadów zaintrygowano to, że rosjanie nie wychodzili przez dłuższy czas ze swego mieszkania, wobec czego przywołano policję, która znalazła popa leżącego w łóżku

bez życia, a jego syna również martwego na kanapie. Policja nie ustaliła, czy chodziło tu o samobójstwo, nieszcześliwy wypadek, czy też o morderstwo. Pop i jego syn, według stwierdzenia lekarza, wyzionęli ducha na 12 godzin przed otwarciem mieszkania. W kołach rosyjskich w Gdańsku śmierć popa i jego syna wywołała głębokie poruszenie.



# Tajemnica Grobowca nr. 13

Romans

sensacyjny

G. Muhlen-Szulta

ROZDZIAŁ XVI

## Kapitulacja

Marietta siedziała przy oknie i szyla, podśpiewując z cicha. Bob pozdrowił ją bardzo chłodno, dał krok w stronę kanapy i wyciągnął się na niej wygodnie. Zapalił fajkę, lecz tym razem ty toń był tak wstrętny, że Bob ze złością wyrzucił zawartość fajki na stół. Po chwili rzekł do śpiwającej wciąż dziewczyny:

— Zdaje się, że pani jest w wyjątkowo dobrym humorze, Marietto.

— A pan w specjalnie złym! odrzekła szybko.

— Mój zły humor jest usprawiedliwiony, a pani dobry jest bez przyczyny.

Marietta opuściła szycie na kolana i spojrzała na niego pytająco:

— Skąd pan może wiedzieć, czy mam powody, czy to jest do dobrego humoru?

Bob zerknął na nią z ir

— Kobiety nigdy nie rozumieją. To co uważają za nie, jest tylko reflekssem nerwowym. Mogą się śmiać wówczas, gdy logika każe płakać, i mogą płakać wówczas, gdy istnieją wszelkie dane do śmiechu. Kobieta jest ucieleśnioną niekonsekwencją. Z tego wszystkiego nie rozumie pani naturalnie, ani jednego słowa.

— Dlaczego nie mam rozumieć?

— Bo pani jest głupia.

Marietta znów zaczęła szyc i nisko opuszcza głowę.

— Co należy czynić, aby stać się mądrą? — spytała.

— W pierwszym rzędzie należy przebywać w towarzystwie rozsądnych ludzi.

Marietta cicho odrzekła:

— Co za świetna wskazówka! Niestety, w pana towarzystwie czuję się bardzo dobrze, panie Bobie.

Bob zamruczał gniewnie:

— Pani uważa mnie za warjanta, jak wszyscy inni ludzie, nieprawdaż?

— Uważam pana za człowieka, który potrafi być bardzo nierozsądny. Tu ma pan swoje spodnie, które po raz szósty ceruje. Co noc robi pan w nich nowe dziury.

Bob zeskoczył z kanapy i podszedł do Marietty. Z podziwem patrzył na jej smukłe paluszki, w których szybko migła igła. Spodnie te wkładał codziennie, gdy wychodził wieczorem, i udawał się na cmentarz, ponieważ sądził, iż ten łotr, który go żywcem pochował na cmentarzu, wróci na miejsce swego niecnego czynu. Przelazł nocą przez mur cmentarny i kręcił się koło marmurowego grobowca. Podczas tych wycieczek ucierpiały jego spodnie.

Potrząsając głową rzekł:

— Nie wiedziałem, Marietto, że pani reperuje moje ubranie. Dziewczyna podniosła głowę i uśmiechnęła się. Przez chwilę Bob miał wrażenie, iż w pokoju zaświeciło słońce.

— A ktoż ma to uczynić? — rzekła. — Lub może pan uważa, że takie dziury same się zaszywają?

— Nigdy się nad tem nie zastanawiałem, — odrzekł Bob.

Odwrócił się i zaczął spacerować po pokoju.

Doszedł do wniosku, że ta mała była osobliwym stworzonkiem. Gdy wyznała mu swą miłość, wzruszył sceptycznie ramionami. Lecz okazało się, iż

słowa te nie były rzucone na wiatr. Najrozmaitsze dowody miłości znamy z historii:

Hera przepłynęła Hellespont, aby objąć Leandra; Orfeusz udał się do piekła, aby odnaleźć Eurydykę; Aida poszła z Rhadamusem do grobu; indyjskie wdo wykazały się spalać na stosie wraz z ciałami swych zmarłych małżonków. W tem wszystkim nie było nic nadzwyczajnego. Ale żeby ktoś usiadł i z miłości cerował podarte spodnie, to wydawało się Bobowi czynem heroicznym.

Bob zamyślony chodził nerwo wo po pokoju, wreszcie podszedł znów do Marietty i przyglądał się jej z uwagą. Pod jego spojrzeniem dziewczę zarumieniło się; biło od niej ciepło, pełne zapachu dojrzalej brzoskwini.

Bob odczuł, iż Marietta, od

— Ponieważ mam ostre paznokcie i potrafię nimi władać!

— Słusznie, o tem mogę coś niecoś powiedzieć. Przypominam sobie jednak, iż pani mówiła, że pani mnie kocha.

Marietta wstała i łagodnie odsunęła Boba na bok. Podeszła do stołu i oparła się. Spojrzenie jej, spoczywające na Bobie, było bardzo wielomówiące.

Powoli wyszeptwała:

— Powiedziałam to panu, chyba już bardzo dawno.

— Rzeczywiście, powiedziała to pani już dawno. Tak dawno, że prawie o tem zapomniałem. Najlepiej byłoby, gdyby pani powtórzyła swoje wyznanie jeszcze raz.

Ostro i wyraźnie, jak uroczyście przysięga, zabrzmiała jej odpowiedź.

— Nigdy tego nie uczynię; chyba, że pan będzie mnie o to błagał na kolanach!

Bob roześmiał się głośno.

— To bardzo dziwne! Bob, chłop mający sześć stóp wysokości, szeroki w ramionach, jak Karjatyda; Bob, którego krzyża nie zgięło piekło, który nawet w grobie nie chciał się ugiąć przed autorytetem śmierci; Bob na kolanach przed małą dziewczynką, która podrapała mu twarz. Nie, tego nie ujrzy nikt na świecie. Może, moja śliczniutko, może złagodzis nieco swe wymagania. Wyznaję, że mam obojętnością zasłużyłem na twój gniew. Rzeczywiście powinienem moje postępowanie odpokutować. Jak zapatrujesz się na to, że przyniosę ci Złoty Róg, a może wolisz jabłko Hesperyd, — a może mam zabić nemezyjskiego Iwa. Wszystko to uczynię bardzo chętnie, aby uzyskać twe przebaczenie. Lecz nie każ mi klękać. Wierz mi, iż mam dynamit pod kolanami, i gdybym przed tobą uklęknął, ty, ja, i cały ten dom, wylecielibyśmy w powietrze.

Marietta strasznie zbladła. Ręce przycisnęła do serca i gdy wreszcie zdobyła się na odpowiedź, drżała jak listek:

— Pan uważa, że to, co panu powiedziałam jest komiczne, nieprawdaż?

— Tak. Ale ten mały żarcik nie powinien źle wpłynąć na nasze stosunki. Jesteś ładniutka, moja mała, i chciałbym wypoliczkować się za to, że tak długo tego nie wiedziałem. Teraz wszystko się zmieni. Urządźmy się zupełnie inaczej, Marietto. Nasze życie jest strasznie nudne; poco mamy stawiać między sobą śmieszny parawan i w ten sposób odsuwać od siebie i tę trochę przyjemności, której możemy zaznać?

Bob jednym uderzeniem stopy wyrwał kawał obicia ze ścianki parawanu. Następnie chwycił w ręce drewniane ramy i połamali je, jak najcieńsze patyczki.

Kawałki drzewa rzucił z ironicznym uśmiechem za piec.

— Tak, Marietto — krzyknął, — droga jest wolna: szczęście może do nas zawitać bez przeszkód.

Marietta stała przy drzwiach.

— Teraz muszę iść, — rzekła głosem pełnym smutku. Brzmiała w nim melancholja jesieni, której umierające słońce rzucało do pokoju pożółkłe światło.

Bob usłyszał ten osobliwy tembr jej głosu i odwrócił się szybko. Spojrzał w oczy, pełne miłości dla niego i nagle poczuł, iż krew napływa mu do serca. Kilkoma susami podbiegł do Marietty, chwycił ją za rękę i przycisnął do niej usta. Drobna, małą rączkę, która podrapała mu twarz, całował on, Bob, — silny i dumny. Nie zgiął kolan, był niezwykły; ale usta jego podobne były do dezentera, który spieszy do obozu wroga. Sprawa Boba, sprawa męskiej próżności była w niebezpieczeństwie.

— Pani chce odejść, Marietto? spytał. — Dokąd pani idzie?

— Wróć, — odrzekła i wyciągnęła dłoń z jego dłoni.

— Niech pani idzie prędko, aby jaknajszybciej mogła pani wrócić!

Cofnął się i usiadł na fotelu.

— Tutaj czekam na panią.

Powoli zamknęła drzwi. W pokoju zapadał zmrok. Jesienne słońce ukryło się za przeciwnym dachem. Marietta odeszła.

(d. c. n.)



Wyciągnął się na kanapie i zapalił fajkę.

chwili w której ją poznał, zmieniła się. Może urosła, czy troszkę utyla; Bob nie umiałby tego objaśnić. Właściwie jeden jedyny raz przyjrzał się jej uważnie, wówczas gdy miał ją w ramionach i całował jej drobne usteczka. Przypomnił sobie jej spojrzenie w owej chwili: oczy jej były dziwnie osłupiałe i pełne smutku

O reszcie osobki Marietty miał słabe wyobrażenia; majaczyła mu się szczupła buzia, dziecięca figurka i kolorowa, tania sukienka. Jednym słowem nic, o czym wartoby było mówić.

Następnie Marietta zniknęła zupełnie z pola widzenia. Zrana nim się budził, opuszczała pokój. Rzadko wracała przed zmrokiem. Gdzie spędzała dzień i co robiła, — Bob nie wiedział. Gdy on przychodził późną nocą do domu w przemoczonem ubraniu, zmęczony, jak pies, Marietta spała już oddawna. W porozumieniu z Bobem przeniosła się z łóżka na kanapę. Codziennie wieczorem stawiała parawan; Bobowi wydawało się to dosyć dziwne, ale tylko, gdy to ujrzał

po raz pierwszy; nazajutrz przestał już o tem myśleć.

Obecnie przypomniawszy mu się ta parawanowa historia. Nagle wpadło mu na myśl, że to wogóle nie ma sensu i postanowił zmienić sytuację.

Oparł się na poręczu krzesła Marietty, pochylił się nad nią i rzekł:

— Przecież pani chyba nie sądzi, że jestem idjotą.

Marietta, podnosząc na niego oczy z nad roboty, spytała:

— Dlaczego pan to powiedział?

— Mieszkamy już od kilku tygodni razem, a ja, ani razu nie próbowałam w nocy odsunąć pa ni parawanu.

Marietta ze spokojem odrzekła:

— To jest jedyny rozsądny czyn pański, w ciągu tego całego czasu.

Bob uśmiechnął się:

— Ta mała potrafi być uszczypliwa. Trudno; tym razem przebaczę jej, ale za to musi mi powiedzieć, dlaczego rzucanie spojrzenia za parawan byłoby nierozsadne.

„SZAMPAN...“

to napój rozkoszyl

„SZAMPAN...“

upaja, jak haszysz!

„SZAMPAN...“

podnieca i rozmarza!

„SZAMPAN...“

pobudza do szaleństw!

„SZAMPAN...“

wlewa w krew nowe życie!

„SZAMPAN...“

każdy zobaczyć musi

wkrótce

W „LUNIE“

SZAMPAŃSKIE

3

gwiazdy

BETTY BALFOUR

VIVIAN GIBSON

i

JACK TREVOR

dają koncert gry aktorskiej!



**Wiadomości bieżące.**

**REJESTRACJA CUDZOZIEMCÓW.** W dniu dzisiejszym winni zgłosić się do rejestracji w starostwie grodzkiem (Kilińskiego 152) cudzoziemcy zamieszkali na terenie Łodzi o nazwiskach na litery Z.

Jutro winni zarejestrować się cudzoziemcy o nazwiskach na litery Z, Z.

Cudzoziemcy zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego winni zgłosić się do rejestracji w starostwie łódzkim (Piotrkowska 100) dziś i jutro o nazwiskach na litery X—Y.

**MYŚLIWI Z PSAMI NA KOLEI.** Ministerstwo komunikacji wydało rozporządzenie, regulujące przewóz psów myśliwskich w sezonie polowań. Na zasadzie tego rozporządzenia władze kolejowe w porozumieniu z miejscowymi organizacjami łowieckimi przeznaczą w pociągach osobowych specjalne przedziały 3-ej klasy dla przewozu myśliwych jadących z psami. Przedziały te zaopatrzone będą w tabliczki z napisem: „Dla myśliwych z psami”.

**NOCNE DYŻURY APTEK.** Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309); S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowski (Narutowicza 4); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); A. Charemy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Wolności 10).

**O co walczą fryzjerzy?**

**Przedewszystkiem chodzi o unormowanie warunków pracy**

Trwający od kilku dni na terenie Łodzi strejk pracowników fryzjerskich, który dotkliwie daje się we znaki goliącej się ludności naszego miasta, ma podłoże daleko głębsze, niżby się здаwać mogło na pierwszy rzut oka.

Strejk pracowników fryzjerskich można nazwać bezrobociem, wywołanym względami za sadniczymi. Postulaty związku fryzjerów, ani słowem nie wspominające o podwyższeniu płac, domagają się tylko uregulowania warunków pracy.

Dotychczasowe warunki angażowania i wydalania pracowników fryzjerskich były naogół anarchiczne.

Znikoma tylko część z nich pracowała na stałej tygodniówce, reszta zaś na procentach od gościa.

Z tego tytułu wynikało moc komplikacji prawnych, a więc przedewszystkiem właściciel zakładu miał prawo kiedy chciał wypowiedzieć pracownikowi pracę bez żadnego odszkodowania, po drugie pracownicy stali, lecz bez stałej pensji, nie mieli nigdy możności wyjazdu na urlop, ponieważ pracodawca nie chciał wogóle słyszeć o tem. Większość z nich nie była nawet zapisana do kasy chorych i funduszu bezrobocia i w ten sposób była pozbawiona pomocy lekarskiej w

razie choroby i finansowej w razie utraty pracy.

Poza tem wszystkiem stwarzała się niezdrowa atmosfera w łonie związku właścicieli zakładów fryzjerskich.

Każdy, kto miał jakiś lokalik i mógł dostać urządzenie na kredyt, otwierał sobie razurę, nie ryzykując przytem niczem, ponieważ nie potrzebował się nawet martwić o pierwszą tygodniówkę swego personelu.

Drugim niezdrowym objawem tego było przeciąganie pracowników z jednego zakładu do drugiego bez żadnego dwutygodniowego wypowiedzenia i wcześniejszego zawiadomienia.

Idźmy jeszcze dalej: większa część zakładów fryzjerskich była w niedzielę i święta czynna a klientów obsługiwali sami właściciele.

Skutek tego był taki, że poniedziałkowe zarobki pracowników były minimalne, ponieważ pracodawca stawiał się tym sposobem konkurentem swego personelu, odbierając mu zarobek.

Wszystkie wyżej wymienione względy skłoniły oba związki do podjęcia energicznej akcji, mającej na celu zlikwidowanie tych nienormalnych stosunków. Związek domaga się przedewszystkiem zniesienia systemu pracowników - prowizjonistów, co od razu położyłoby kres pra-

cy w niedzielę, uregulowałoby kwestję urlopów, kas chorych i funduszu bezrobocia, oraz przeciągania pracowników bez uprzedzenia, wreszcie — związek domaga się, by właściciele zakładów przyjmowali pracowników tylko przez związek, chcąc w ten sposób pomóc w wyszukiwaniu pracy bezrobotnym pracownikom.

Zrozumiałem zupełnie jest, że właściciele zakładów nie chcą się zgodzić na to, ponieważ zobowiązywałoby ich to do angażowania pracowników na pensję, co z zupełnie zrozumiałych względów jest im nie na rękę.

Mamy więc szósty z rzędu dzień strejku, który ani o krok nie posunął się naprzód.

Pożądaną byłaby tu interwencja miarodajnych czynników, ponieważ, jak widać z dotychczasowego przebiegu bezrobocia i przeprowadzonych konferencji pracownicy nie chcą odstąpić od swych słusznych żądań, wielu zaś właścicieli uważa, że dotychczasowy system, jako dla nich wygodniejszy, powinien nadal obowiązywać. Dodać należy, że jednak front właścicieli razur nie jest jednolity. Bardzo liczne jednostki rozumieją, że system procentowy stwarza w tym zawodzie niezdrową i niesolidarną konkurencję.

J. W.

**Dzień spółdzielczości**

Jak nas informują „Dzień spółdzielczości“ obchodzony będzie w Łodzi nie 2, lecz 9 czerwca. Przesunięcie daty nastąpiło wskutek urzędowania w tym czasie licznych procesji kościelnych z okazji święta Bożego Ciała.

Celem opracowania programu święta spółdzielczego został już wyłoniony z pośród miejscowych organizacji spółdzielczych komitet obchodu, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich rodzajów spółdzielczości, istniejących na terenie naszego miasta ze spółdzielczością spożywców na czele.

**Proces wikarego za czyny stojące w kolizji ze stanem duchownym**

Jak się dowiadujemy, w dniu 20 b. m. rozpoczęła się rozprawa w sądzie okręgowym w Piotrkowie, przeciwko księdzu wikaremu Majchrzakowi, który swego czasu pełnił obowiązki proboszcza w Tomaszowie Maz. Akt oskarżenia zarzuca ks. Majchrzakowi czyny, stojące w kolizji ze stanem duchownym.

Do sprawy powołanych zostało około 50 świadków, w tem większość kobiet. Wyrok jest spodziewany w dniu dzisiejszym. (wid)

**Zapisujcie się na członków L.O.P.P.**

**Właściciele domów skarżą magistraty do trybunału administracyjnego**

Do trybunału administracyjnego wpłynąć miało w ostatnich dniach zażalenie właścicieli nieruchomości m. Warszawy na rzekome zbyt silne obciążenie podatkami samorządowymi. No wa rada miejska obciążyła właścicieli nieruchomości 10 milionami nowych podatków, podwyższając m. in. dodatek komunalny od państwowego podatku od nieruchomości o 50 procent, oraz wpłaty za wodę o 40 proc.

Równocześnie ze skargą Warszawy wpłynęła do Tryb. Administracyjnego skarga właścicieli nieruchomości m. Krakowa, Łodzi i Płocka.

W skardze swojej właściciele nieruchomości w Łodzi twierdzą, że dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości został podwyższony do 100 procent, a ostatnio do 200 procent. Równocześnie łódzkie stow. właścicieli nieruchomości wystosowało memorjał do min.

spraw wewn. w sprawie budowy tanich mieszkań, w których czynsze nie pokrywają nawet procentów od zaciągniętych pożyczek, nie mówiąc już o kosztach administracyjnych i amortyzacji.

Płock w skardze skierowanej do wojew. warszawskiego skarży się, że magistrat płocki puszcza w obieg weksle, na które nie ma pokrycia w terminie płatności.

W Krakowie właściciele nieruchomości oskarżają elektrownię miejską o nadmierną cenę prądu, mimo, iż elektrownia zamortyzowała sobie 6 milionów złotych, a przynosi rocznie 3 miliony zysku.

Właściciele skarżą się dalej, że ogólne koszty administracyjne miasta wynoszą 29 procent ogólnych wydatków budżetowych, a wywiezienie jednego wozu śmieci kosztuje 65 zł.

**Restaurujmy domy, ale w znośniejszych warunkach**

Miesiąc obecny jest właśnie tym czasem, kiedy się najwięcej, nietylko buduje, ile odnawia domy.

Jest to objaw dość pocieszający, ponieważ wiele domów wyglądem swoim przypomina rudery.

W tym pocieszającym objawie jest jednak pewne „ale“, a mianowicie, że:

1) odnawiane domy nie są należycie odgradzane, wskutek czego cement i wapno leci na głowy przechodniów;

2) robotnicy pracują na cienkich deskach, położonych w poprzek drabin, co stale zagraża ich życiu.

Byłoby bardzo pożądane, gdyby odnośnie czynników wydały ją kiesz. zarządzenie w tej sprawie, gdyż zaniedbywanie kardynalnych przepisów bezpieczeństwa władze nie powinny tolerować.

(j)

**Maturzyści**

W dniach 21 i 22 b. m. odbyły się egzaminy dojrzałości w społecznym polskim gimnazjum męskim w Łodzi.

Dopuszczeni zostali do egzaminów i otrzymali świadectwa dojrzałości: Cukier Jerzy, Daniuszewski Michał, Geow Leon, Gelibter Henryk, Kliszko Zenon, Lewicki Bolesław, Szczesny, Łudzki Leon, Miniowicz Wiktor, Olczyk Eugenjusz, Richter Tadeusz, Szenwicz Jerzy, Szczygielski Władysław Julian, Wajnerman Zelman, Wyszewiański Leon i Zelcer Dawid.

*Skrzynka do listów*

**Echa zjazdu w katorów**

Szanowny Panie Redaktorze! W sprawozdaniach prasowych ze zjazdu zrzeszeń lokatorów i sublokatorów R. P. w Łodzi wkradły się nieścisłości, które nasunąć mogą przypuszczenie, iż na zjeździe rzeczywiście pewna grupa polityczna dążyła do zlikwidowania ruchu lokatorskiego.

Niezgodne jest z prawdą „jakoby część delegatów i to dość znaczna chciała za wszelką cenę przyłączyć centralną organizację lokatorów do jakiegoś stronnictwa politycznego“ — prawdą jest natomiast, iż jako rzecznik ideologii socjalistycznej, przeciwstawiłem się polityce prezesa zarządu zjednoczenia, która szła w kierunku uznania ruchu lokatorskiego, jako czegoś oderwanego od życia społecznego; jako celu „samego w sobie“.

Oświadczyłem, iż dla nas, społeczników o wyraźnym światopoglądzie politycznym, ruch lokatorski jest tylko odcinkiem walki, jaką prowadzi klasa pracująca o zupełne wyzwolenie z jarzma gospodarczego, uważamy bowiem ruch lokatorski jako jedno z ogniw łańcucha, jakim opasał świat obecny ustrój gospodarczy, odpowiedzialny za nędzę i głód mieszkaniowy.

I właśnie dlatego nie należy omijać czynników politycznych w sejmie, które decydując o ustawach i budżetach państwowych, mogą umożliwić w mniejszym lub większym stopniu rozwiązanie kwestji mieszkaniowej, będącej jedną z naczelných zagadnień gospodarczych Europy powojennej. Unikanie partji politycznych w tych sprawach, a przedewszystkiem brak kontaktu stałego z największą frakcją socjalistyczną w sejmie, klubu poselskiego P. P. S., który opracował projekt ustawy o utworzeniu społecznego funduszu budowlanego, nie jest dowodem „bez-

pa „ości“, a odwrotnie jest ślaniem partyjności tych, i wzmocnienie się ideologii „realistycznej w miastach i wsi napawa obawą, iż karne związki zdolają sanacyjnych i indywidualizujących „prezesów“ zapędzić w kozi róg.

Właśnie te związki są żywe i potężne, których zarządy są w rękach ludzi o wyraźnym politycznym światopoglądzie, ale to nie oznacza, że wszyscy członkowie związku należą do jednego stronnictwa politycznego. — Łódź posiada przeszło 20.000 członków, zorganizowanych w towarzystwie „Lokator“, a wszystkie związki pozostałe w wypowiedzeniu razem wzięwszy nie posiadają tej liczby członków. I jeszcze jedno. W Łodzi od lat 14 istnieje jeden związek lokatorski, w Warszawie zaś 8 związków, które posiadają 8 prezesów, 16 wiceprezesów itd. itd.

Wkońcu pozwolę sobie zwrócić uwagę na rezolucję, przyjętą na zjeździe, a opuszczoną w sprawozdaniach prasowych następującej treści:

„Wobec wniesienia przez frakcję poselską PPS. do sejmiku projektu ustawy o utworzeniu społecznego funduszu budowlanego — ogólnopolski zjazd delegatów zrzeszeń lokatorskich R. P. poleca zarządowi zjednoczenia odbyć konferencję z frakcją poselską PPS., celem wniesienia na forum sejmiku wniosku w sprawie masowego budownictwa społecznego, uzgodnionego z uchwałami zjazdu“.

Uważając „Głos Poranny“ za pismo poważne, odzwierciedlające nastroje demokracji radykalnej, przesyłam to wyjaśnienie z prośbą o umieszczenie na łamach poczytnego pisma. Racz przyjąć Sz. P. Redaktorze wyrazy poważania. Jan Hanemarcz, czł. zarządu Zjedn. Zrzeszeń Lokator. i Sublokator. Rz. P.

**Ojciec Sergjusz z Iwanem Mozzuchinem**  
wkrótce „PALACE“ i „CZARY“

**Ciekawe, kto będzie dawał darmo PUDER COTY'EGO ??????**



# Przedłużenie linii tramwajowych

## Prace inwestycyjne dyrekcji K. E. Ł.

Wobec tego, że sprawa rozszerzenia sieci tramwajowej w Łodzi jest punktem zainteresowania społeczeństwa naszego miasta, zwróciliśmy się do naczelnika ruchu kolei elektrycznej łódzkiej, inż. Wróblewskiego z prośbą o udzielenie nam informacji, jakie linie zostaną w roku bieżącym wybudowane.

W odpowiedzi na to oświadczył nam p. inż. Wróblewski, że w pierwszym rzędzie zostanie przedłużona linia nr. 6, która dotychczas kończy swoją turę przy placu Bałuckim. Linia ta zostanie w dalszym ciągu przedłużona do cmentarzy na Dołach, dokąd już obecnie kursuje linia nr. 1. Kursować ona będzie, nie jak dotychczas, na rynek Bałucki, lecz przez plac Kościelny wzdłuż ulicy Brzezińskiej. Przedłużenie linii tej stanowi 2,7 km.

Dalej wskazał p. inż. Wróblewski, że jeszcze w roku bieżącym dyrekcja K. E. Ł. obejmie linie podjazdową do granicy miasta na szosie konstantynowskiej do Zdrowia. Jak wiadomo bowiem, dyrekcja tramwajów miejskich wykupiła już linie tę w związku ze staraniami magistratu. Prawdopodobnie na linii tej kursować będzie „15“, która obecnie kursuje do rynku Bałuckiego. Zmiana kursu „15“ polegać będzie na tym, że dojeżdżać będzie ona do placu Wolności i przez Konstantynowską i Cmentarną turę swoją zakończy na granicy miasta. Przedłużenie linii stanowi około 3 km. Wreszcie zostanie również przedłużona linia nr. 4 do ulicy Morskiej, krzyżując ulicę Zagajnikową, gdzie obecnie linia nr. 15 ma swoją krańcową stację.

Niezależnie od tych inowacji zarząd tramwajów planuje za-

W związku z notatką „Notoryczny świętokradca został wczoraj ujęty przez policję“, zamieszczoną w Nr. 104 z dnia 18 maja r. b. w piśmie W. Panów, proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, abym kupił od aresztowanego obecnie Bronisława Siedleckiego skradzione przez niego rzeczy z kościoła przy ul. Łakowej.

2) Natomiast prawdą jest, że wspomniany wyżej Siedlecki, za wodowy, jak się okazało złodziej wskazał na mnie, jako na tego, który miał rzekomo nabyć od niego skradzioną biżuterję i vota;

3) Prawdą jest również, że przeprowadzona u mnie przez policję w obecności poszkodowanego księdza rewizja nie wykazała absolutnie żadnych kradzionych z kościoła przedmiotów, co zostało protokolarnie stwierdzone;

4) Prawdą jest również, że po przesłuchaniu mnie przez sędziego śledczego zostałem natychmiast zwolniony.

Proszę najuprzejmiej, aby po wyższe sprostowanie zostało zamieszczone w jednym z najbliższych numerów pisma W. Panów.

Z poważaniem  
Maurycy Kaplan.

\* \* \*

Informację, o której mowa, nadesłało do wszystkich redakcji kilka pracujących na terenie Łodzi agencji reporterskich. — (Przyp. Red.)

prorowadzenie elektrycznych zworotnic dla ułatwienia pracy motorowym oraz przyspieszenia biegu tramwajów.

Dalej inż. Wróblewski zaznaczył nam z ilością kursujących na mieście wagonów i jakością ich. Wynika z tego, że zarząd tramwajów zamówił jeszcze w roku ubiegłym w fabryce wagonów Zieleniewskiego w Sanoku 40 wagonów nowego dużego typu, zaś w firmie Lilpop, Rau i Lewenstein w Warszawie 55 motorowych wagonów. Niezależnie od tego w innych firmach zamówiono 55 kompletów urządzeń

elektrycznych, jak motory, automaty i t. p. Z tych wszystkich zamówień dostarczono dotychczas zaledwie 50 proc., co w znacznym stopniu utrudnia rozwijanie ruchu tramwajowego, wskutek braku wagonów na mieście. Z chwilą nadejścia reszty zamówień tabor kolei elektrycznej łódzkiej stanowić będzie 310 wagonów motorowych. Wówczas lwią część małego typu wagonów motorowych przekształcona zostanie na wagony przyczepne, zaś w ruchu pozostaną małego typu wagony motorowe w ilości za-

ledwie 50, które otrzymają silniejsze motory. Obecnie tabor, niezależnie od wagonów rezerwowych, stanowi 116 wagonów motorowych i 71 przyczepnych. Tabor ten stale jest w ruchu na mieście, przyczem w godzinach porannych oraz obiadowych jest zwiększony o 30 do 40 wagonów przyczepnych wobec wzmoczonego ruchu pasażerskiego. W nocy zaś kursuje 10 wagonów motorowych i tyleż przyczepnych. Z tego przypada 5 pociągów na linii „A“, 3 pociągi na linii „B“ i dwa pociągi na linii „K“.

## Wyrok w aferze poborowej

Ppułkownik Rogalski skazany został na 5 lat, a porucznik Piotr Kijania na 4 lata ciężkiego więzienia.—Sierżant Wróbel otrzymał 6 miesięcy więzienia

Trwający od dłuższego już czasu proces o nadużycia poborowe P. K. U. Wieluń został wreszcie zakończony. Trwał on od dnia 16 kwietnia do dnia 23 maja z przerwą. Sąd wojskowy, po dokładnym zaznajomieniu się z aktem oskarżenia i przyniesieniu wszelkich możliwości oraz usunięciu wątpliwości, stosownie do zapowiedzi wydał w dniu wczorajszym wyrok.

O godzinie 12 w południe sala rozpraw zapelniała się po brzegi oficerami sztabowymi, którzy z niecierpliwością i zainteresowaniem oczekiwali ostatecznej decyzji sądu.

Na sali rozpraw znaleźli się również członkowie rodziny oskarżonych. Wkrótce zajął miejsce komplet sędziowski pod przewodnictwem pułkownika Gralewskiego. Na chwilę przed ogłoszeniem wyroku zapanowała na sali rozpraw grobowa cisza. Wkrótce rozległ się poważny głos przewodniczącego sądu, pułkownika Gralewskiego, który odczytał wyrok, skazujący Jerzego Rogalskiego, pułkownika wojsk polskich, liczącego lat

54, komendanta P. K. U. Wieluń, za nadużycia, popełnione w powierzonym mu P. K. U., na łączną karę 5 lat ciężkiego więzienia, degradację do stopnia szeregowca i wydalenie z wojska.

Porucznik Piotr Kijania, referent P. K. U. Wieluń za współudział w nadużyciach poborowych skazany został na łączną karę 4 lat ciężkiego więzienia, degradację, wydalenie z wojska z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Najłagodniejszy wymiar kary spotkał trzeciego oskarżonego w aferze poborowej, sierżanta Wróbla. Sąd ukarał go 6-miesięcznym więzieniem, po uprzednim zdegradowaniu i wydaleniu z wojska. Łagodny wymiar kary w stosunku do oskarżonego sierżanta Wróbla sąd motywował pewnymi względami, przemawiającymi na jego korzyść. Wzięło mianowicie pod uwagę młody jego wiek, oraz nienaganą przeszłość żołnierską, uwzględniono służbę Wróbla w wojsku, oceniono jego sumienność w pełnieniu obowiązków żołnier-

skich w okresie wojny, wreszcie udział jego w aferze poborowej złożono na karb oficerów oskarżonych. Ogłoszenie wyroku oskarżeni przyjęli w milczeniu z wyrazem niepokoju i niezadowolonia. Obecna na sali sądowej rodzina oskarżonych, a szczególnie żona skazanego na 5 lat więzienia pułkownika Rogalskiego przyjęła wyrok wybuchem spazmatycznego płaczu. Skazani wyroku nie przyjęli. Po ogłoszeniu wymiaru kary wszystkich trzech skazanych odwieziono karetką do więzienia wojskowego. Jak się dowiadujemy, oskarżeni postanowili wnieść apelację. (p)

## Wiadomości literackie

Nr. 20 „Wiadomości Literackich“ przynosi rozdział z książki Ludwiga o Chrystusie, ozdobiony rysunkami Rembrandta, artykuł Wielopolskiej w sprawie sporu autorów z krytykami, wiersz Iwaszkiewicza „Pożar atelier“, impresję Prousta w przekładzie Jarosławowej Iwaszkiewiczowej, szkice Czachowskiego o Langem, szereg reprodukcji z malarstwa współczesnego, całą stronę recenzji z książek (teatr Nowaczyńskiego, szkice Dyboskiego o Anglii), całą stronę zdjęć „Opery za trzy grosze“ Brechta, recenzje teatralne i kronikę tygodniową Słonimskiego, „Satyrę i humor“, działy bieżące. Numer liczy 6 stron.

Nr. 32 „Pologne Littéraire“ przynosi wyjątek z przekładu niemieckiego powieści Żywnowskiego „Z podglebia“, dokonanej przez Mischela, przekłady wierszy Lechońna na francuski (Koernerówna), Wierzyńskiego na włoski (Damiani), Rydzewskiej na niemiecki (Rutra), studja Wallisa o Wąsowiczu i Klingslanda o L. Gottlieb, artykuł Hulanickiej o „Kar-Chacie“ Goetla, recenzje z książek przez Helsztyńskiego, Jarocińską-Malinowską, Płomińskiego, Hulka-Laskowskiego.

Zapisujcie się  
na członków  
L.O.P.P.

## Ramię krzep — Ojczyźnie służ! Zabawa ogrodowa w Helenowie

Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło od półrocza b. r. szkolnego zmianę programu w szkołach powszechnych. Jednym punktem tej zmiany, którą należy z radością powitać jest położenie większego niż dotąd nacisku na wychowanie fizyczne młodzieży. Ministerstwo zaleciło również, celem propagowania idei wychowania fizycznego, by władze szkolne i nauczycielstwo przekonało nie tylko młodzież, lecz również rodziców i całe społeczeństwo, że wychowanie zdrowego fizycznie pokolenia jest wielką realną i moralną wartością narodu.

Akcja w tym kierunku została już energicznie poprowadzona przez inspektorat szkolny m. Łodzi i cały zespół nauczycielstwa szkół powszechnych. Końcowe tygodnie nauki szkolnej poświęcone zostaną głównie temu działowi wychowania. Inicjatorzy tej akcji mają w swoim programie cały szereg produkcji gimnastycznych, a ponadto celem zwrócenia uwagi szerokiego mas społeczeństwa na odpowiednie zdrowe wychowanie pokolenia przeprowadzona będzie propaganda przez odczyty, popisy gimnastyczne, zabawy ogrodowe i t. p.

Pierwszym punktem wykonania tego programu będzie urządzenie przez inspektorat szkolny m. Łodzi, nauczycielstwo i związek opiek szkolnych wielkiej zabawy ogrodowej w Helenowie w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 2 po południu. Na program złożą się bardzo imponujące produkcje młodzieży, a ponadto wiele fascynujących niespodzianek, jak: barwny korowód dzieci, ćwiczenia i zabawy sportowe, wielka loteria fantowa przy bardzo cennych fantach, strzelnica a następnie tańce przy doborowej muzyce. Dochód przeznaczony na kosztą wycieczki dla niezamożnych dzieci szkół powszechnych na Powszechną wystawę krajową w Poznaniu.

Bufet na miejscu obficie zapatrzoną.

Impreza, jakoteż i cel sam ściąganie niewątpliwie olbrzymie tłumy publiczności do cudnego parku helenowskiego, gdzie przy dźwiękach orkiestry i beztrudnej zabawie spędzi wesołe chwile zapominając o szarżach codziennego życia.

## 19 Polska nałstwna loteria klasowa

1-sza klasa — 1 dzień

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia I-ej klasy 19-ej loterii państwowej główne wygrane padły:

75.000 zł.	— 83058
35.000 zł.	— 121842
10.000 zł.	— 65940
5.000 zł.	— 156195
2.000 zł.	77634, 123681
1.000 zł.	— 6402, 97716, 107917, 158856, 163982.
Po 500 zł.	— 9646 68712 102569 114845 177297.
Po 400 zł.	— 7994 38633 40517 67819 97590 134023.
Po 300 zł.	— 3453 20870 25373 35372 62111 95672 100530 112447 131882 137613 151347 182560
200 zł.	wygrały n-ry: 13217 16480 20700 24813 31250 41612 43242 48294 59007 61823 62556 76489 87070 88244 88789 89372 91573 95125 114846 116023 116577 118136 120707 126071 129699 129986 132283 149286 149427 151826 160558 183121.



# Pobór rocznika 1908 i 1907

Dzisiaj, w kolejnym dniu poboru powszechnego winni stawić się:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie III komisariatu policji o nazwiskach na litery

T, Z.  
Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie VII komi-

sarjatu policji o nazwiskach na litery

C, D, E.  
Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 kat. B. (czasowo niezdolni) zamieszkali na terenie X komisariatu policji o nazwiskach na litery od A do Z.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, umyтым i posiadać dokumenty osobiste.

## 100.000 złotych pożyczki chcą otrzymać Brzeziny w P. B. K.

Przed kilku dniami magistrat m. Brzeziny zwrócił się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi z prośbą o wyjednanie dla miasta Brzeziny pożyczki w kwocie 100,000 zł. od Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie. Pożyczka ta przeznaczona jest na zatrudnienie bezrobotnych oraz naprawę bruków i chodników

w mieście Brzeziny. Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki Łodzi w dniu onegdajszym wystąpił do ministerstwa robót publicznych w Warszawie z wnioskiem przychylnym o udzielenie pożyczki Brzezynom z drugiego funduszu pożyczkowego. (wi)

## 8000 złotych na zapomogi dla bezrobotnej inteligencji

Ministerstwo pracy i opieki społecznej decyzją z dnia 15 b. m. wyznaczyło na zapomogi z państwowego budżetu pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie PUPP — Łódź, Piotrków i Kalisz, na miesiąc maj r. b. kwotę 8.000 złotych.

Wypłata z powyższej sumy uskuteczniła zostanie na całym terenie wspomnianych PUPP. w dniu dzisiejszym. Dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych w Łodzi wypłata odbędzie się w lokalu PUPP. przy ul. Kilińskiego 52, o godz. 11-ej.

Reklamacje przyjmowane będą w obwodowym biurze funduszu bezrobotnych w Łodzi, przy ul. Nawrot 36, w dniu 27 b. m. od godz. 9-ej do 12-ej w południe.

Wypłata zapomóg z listy reklamacyjnej odbędzie się w dniu 28 b. m. (wid)

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

### Premjery teatralne

# „Gorączka nafty“ J. Larrica

Jack Crane chciałby się zбоżycić, co zresztą jest marzeniem wszystkich ludzi, a udziałem nie stety tylko nielicznych. Kupuje za kilka tysięcy dolarów rzekome pola naftowe, na których jednak wytryska tylko... słona woda. Ale ponieważ inni ludzie, wpatrzeni w złotego cielaka, jak król w ślepię węża, widzą naftę, więc Jackowi udaje się odsprzedać za 200 tysięcy dolarów swoje pola tym samym wydrwigroszom, którzy go nabrali.

Cała historia przypomina bardzo nasze stosunki w czasach inflacji i okupacji. Pamiętamy przecież, jak handlowano świecami bez knotów, jak sprzedawano i kupowano wagonowe ładunki np. sacharyny, jak wielkie wahania wykazywały na giełdzie kawiarnianej ceny artykułów, których nazwa nawet nikomu z handlujących nie była znana.

Możnaby tę amerykańską komedię uważać za propagandę współczesnego ustroju świata, gdzie to niby każdy żołnierz ar-

mji gospodarzej nosi butawę marszałkowską w tornistrze. — Można ją również traktować, jako bezlitosną satyrę na ustrój, w którym nie praca mozolna i uczciwa, a łut szczęścia i mały lub większy szwindel decydują o wzniesieniu człowieka na wyżyny dobrobytu, lub o strąceniu go w otchłań nędzy. Najlepiej jednak uznać „Gorączkę nafty“ za naiwną komedię, nie mającą żadnych wyższych aspiracji, przeznaczoną na to, by ubawić niezbyt wybrednego widza. Cel ten osiąga, chociaż warto by z niej skreślić sporo dźwięcznych i nadać jej żywsze tempo.

Poszczególne typy komedii znalazły dobrych wykonawców. Godzi się wymienić pp. Znicza, Dunajewską, Dziewońską i Jakubińską. Pod względem charakterystyki świetny typ stworzył p. Hajduga. Oryginalnym, choć zbyt groteskowym był p. Woszczerowicz. Ładnie wyglądał p. Brodniewicz.

Zasł.

## Sezonowi robotnicy skarżą się na pokrzywdzenie Łodzi

W dniu wczorajszym delegacja robotników sezonowych przybyła do województwa z prośbą, by wojewoda zechciał interwenjować w ich sprawie.

Robotnicy sezonowi domagają się pracy, którą spodziewali się dostać, ministerstwo bowiem wyasygnowało dla województwa łódzkiego 300,000 zł.

Stało się tym razem tak, jak zwykle: pieniądze te podzielono między wszystkie powiaty, nie dostała jedynie nie Łódź, ani powiat łódzki.

Ponieważ p. wojewoda bawi od dwóch dni w Warszawie, delegację przyjął naczelnik wydziału opieki społecznej, inż. Wojciechowski, który obiecał przedstawić tę sprawę wojewodzie po powrocie ze stolicy.

## Zwłoki na torze kolejowym

Na torze kolejowym kolei obwodowej, naprzeciw ul. Mostowej w Łodzi znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny przecięte przez pociąg na wpół. Ze znalezionego w kieszeni dowodu osobistego ustalono, iż jest to 26 letni Kastrzewa Walery, zam. przy ul. Mostowej 3. Przy zwłokach wystawiono posterunek policyjny i zawiadomiono władze lekarskie. Czy to był zamach samobójczy, czy też przejechanie wypadkowe, ustalić nie zdolano.

Dr. med.

**ROMAN BORNSTEIN**

(ordynuje od 24.5)

**CIECHOCINEK**

willa „ORMUZY“

**KUPON ULGOWY do kino-teatru „PALACE“**

uprawniający do wykupienia 2-ech biletów po zł. 1.50 na wszystkie seanse i wszystkie miejsca.

W programie: „ZMARTWYCHWSTANIE“

Ważny tylko w d. 24.V.29 r.



- Warszawa (1395).
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.10. „Przegląd wydawnictw periodycznych“ omówi prof. Mościński.
- 15.50 Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.00 Odczyt z działu „Radjotechnika“ p. t.: „Komórki fotoelektryczne i ich zastosowanie w telewizji i w przenoszeniu obrazów na odległość“ wygłosi p. W. Rogólski.
- 17.55. Koncert popularny z Poznania.
- 19.10. Odczyt p. t.: „Zwalczanie ospy“ — wygłosi dr. Zdanowicz.
- 20.15 Transmisja koncertu z Poznania. Po transmisji komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.
- Königsusterhausen (1649)
- 21.40 Kwartet smyczkowy op. 59 Nr. 2 Beethovena.
- Hamburg (391)
- 19.25 Komiczna opera Rossiniego „Angelina“.

- Langenberg (462)
- 20.40 Opera Wagnera „Tristan i Izolda“ (III akt.)
- Monachjum (536)
- 20.00 Uwertura „Maski“ Mascagniego, Koncert wiolonczelowy d'Alberty, Koncert fortepianowy G-moll Mendelssohna.
- Stuttgart (374)
- 20.00 Wieczór J. S. Baha. (Koncert C-dur na 2 fortepiany i orkiestrę smyczkową, Koncert D-moll na fortepian, smyczki i cembalo).
- Paryż (1744)
- 20.30 Opera Wagnera „Lohengrin“.
- Rzym (444)
- 20.45 Operetka Walentego „Grenadierzy“.
- Wiedeń (520)
- 17.40 Sonaty skrzypcowe: Griega C-moll i Schumana A-moll.
- 20.15 Kwartety smyczkowe Beethovena op. 59 Nr. 1 i Mozarta D-dur.
- Praga (343)
- 16.25 Kwartety smyczkowe: Dworzaka C-dur i Förstera E-dur.

## Zwycięstwa Austro-Daimlera

w miesiącach kwietniu i maju 1929 roku

Raid ADACu Prusy Wschodnie 1929 r. bez karnych punktów zdobył złoty medal ADACu Liesman, Królewiec, na sportowym samochodzie Austro-Daimler.

IX międzynarodowy „Wiesbaden“ w klasie wycieczkowej: Stuck na Austro-Daimlerze, najszybszy czas dnia i najszybsze okrążenie dnia.

Wycieczka ADACu naokoło Hamburg-Göttingen. Zwycięzca Stuck na Austro-Daimlerze najszybszy czas dnia.

Wycieczka górski w Königsaal Jilowisch. Przy współudziale najszybszych międzynarodowych współzawodników: zwycięzca Stuck na Austro-Daimlerze, najszybszy czas dnia, ustanawia nowy rekord w swej klasie i nowy rekord trasowy dla samochodów wszystkich kategorii.

Wycieczka płaski pod Łodzią dnia 12. V. 1929 r. Zwycięzcy samochodów sportowych: 1) hr. Cieński, 2) hr. Mycielski, 3) p. H. Poznańska, wszyscy na Austro-Daimlerach.

Wycieczka płaski pod Łodzią dnia 12. V. 1929 r. Zwycięzcy samochodów sportowych: 1) hr. Cieński, 2) hr. Mycielski, 3) p. H. Poznańska, wszyscy na Austro-Daimlerach.

## Ofiary złożone w admin. „Głosu Porannego“

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. dyr. Maxa Kona z p. Felicją Schorrówną, ofiaruje na „Uzdrowisko“ B. Nowińska zł. 25.—

Wesoła komedia amerykańska „Gorączka nafty“ z M. Zniczem w roli głównej grana będzie dziś i w niedzielę wieczorem.

Ostatnie przedstawienie „Hinkemana“ po cenach najniższych dane będzie jutro wieczorem.

W niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach znizowanych „Poławiacz cieni“ z Al. Węgierką w roli tytułowej.

Dzisiaj i w niedzielę wieczorem ostatnie dwa przedstawienia komedji Jerzego Szaniawskiego „Adwokat i róża“ z J. Boneckim w roli tytułowej.

„Poławiacz cieni“ w reżyserji Al. Węgierki i z jego udziałem dany będzie jeszcze dwukrotnie: jutro i w poniedziałek o godz. 9.

Dzisiaj i dni następnym bez względu na pogodę grana będzie farsa rosyjska W. Katajewa „Kwadratura Koła“.

Początek o godz. 9 wieczorem.

Począwszy od poniedziałku, dn. 27 b. m. da w teatrze miejskim 5 przedstawień grupa słynnego teatru moskiewskiego Stanisławskiego (Teatr Artystyczny), występująca obecnie z wielkim powodzeniem w stolicy. Repertuar zapowiada: w poniedziałek 27 „Bieda nie hańbi“ Ostrowskiego, wtorek „Na dzień“ Gorkiego, środa „Wiśniowy sad“ Czechowa, czwartek „Wieś Stiepańczykowa“ A. Do stojewskiego w (inscenizacji Niemirowicza Danczenki), oraz w piątek 31-go maja „Ożenek“ Gogola.

Bilety na powyższe przedstawienia są już do nabycia w kasie zamawiań teatru miejskiego.

## Doktor WOŁKOWSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
LECZENIE ŚWIATŁEM  
(lampą kwarcową)  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp. w niedziele i święta od 9—1.  
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia.



## Pilka nożna

# Mistrzostwa świata piłki nożnej rozegrane będą w Montevideo

Na kongresie Fify omawiano w dalszym ciągu projekt rozgrywania co 4 lata mistrzostwa świata w piłce nożnej. Projekt ten został zaaprobowany przez zebranych, jednakże porzucono projekt rozgrywania eliminacyjnych walk w strefach. Fifa uchwaliła odbywać **wszystkie gry w jednym mieście**, tak jak to było w Paryżu i Amsterdamie. Podatki, rozsprzedaż biletów, jak również gwarancje za koszty podróży i utrzymania, należą do gospodarza. Fifa otrzymuje 10 proc. dochodów brutto. Opłata za zgłoszenie wynosi 200 dolarów.

Jako miejsce pierwszego spotkania wybrano Montevideo, ponieważ inni reflektanci ustąpili pierwszeństwo Urugwajowi, dwukrotnemu zwycięzcy olimpijskiemu. Termin pierwszych walk o mistrzostwo świata ustalono od 15 lipca do 15 sierpnia 1930 roku.

Duże ożywienie wywołała sprawa, wniesiona przez Węgry, które domagały się obostrzenia postanowień o przejściu graczy z jednego kraju do drugiego. Projekt zyskał aprobatę wszystkich za wyjątkiem przedstawiciela Ameryki, przeciwko której głównie był zwrócony. Jednocześnie Węgry wniosły interpelację w sprawie Sternberga, który w roku 1928 przeniósł się do Ameryki, łamiąc swój kontrakt na Węgrzech. Delegat Ameryki Brown, w gorzkich słowach uskarżał się na to, że podobnie jak w Helsingforsie, ataki delegatów skierowane są przeciwko Ameryce i groził ewentualnością że po wystąpieniu związków brytyjskich, również związek amerykański może zostać zmuszony do wystąpienia z Fify. Cała sprawa odesłana została ostatecznie do komisji.

Członkowie komitetu Fify, którym kończył się mandat, a mianowicie Seldrayers (Belgia), Ferretti (Włochy) i Frenckell (Finlandja), zostali ponownie wybrani. Następny kongres Fify odbędzie się 6 i 7 czerwca 1930 r. w Budapeszcie.

## Nowy stadion w Barcelonie

Z okazji posiedzenia kongresu Fify otworzony został w Barcelonie nowy stadion walką Katalonia — Bolton Wanderers, w obecności 70.000 widzów. Angielski zwycięzca pucharu poniósł klęskę w stosunku 0:4 (0:2).

## Jugosławia--Francja 3:1 (2:0)

W Paryżu odbył się międzynarodowy mecz piłki nożnej pomiędzy Jugosławją i Francją, który skończył się niespodziewanym zwycięstwem Jugosławji 3:1 (2:0).

## Z życia piłkarzy

Szperling, doskonały lewoskrzydłowy Cracovii, wielokrotny reprezentant barw Polski w spotkaniach międzypaństwowych, obchodził na meczu z Wartą jubileusz 300 meczu w barwach swego klubu. Taką uroczystą chwilą, świadcząca o niezwykłym przywiązaniu piłkarza do barw swego klubu, rzadko kto może się w Polsce pochwycić.

Skrynkowicz, lewy obrońca Wisły krakowskiej doznał na wodach z Czarnymi pęknięcia kostki, skutkiem czego przez dłuższy czas nie będzie mógł brać udziału w dalszych rozgrywkach ligowych. Miejsce Skrynkowicza w obronie zajął tymczasem Młotowski, dawniej występujący na pomocy, choć w rachubę wchodzi również rezerwowi Szczepanik, który, mimo swego młodego wieku, zapowiada się bardzo dobrze.

Koźmin, bramkarz Wisły, przyplacił poważną kontuzję na meczu z Czarnymi swą niezwykłą ofiarnością i przez dłuższy czas nie będzie mógł brać udziału

w zawodach. Koźmin był bezspornie najlepszym bramkarzem Polski, zastąpi go na czas rekonwalescencji Ketz. Jak widzimy defenzywa Wisły poniosła bardzo poważną stratę, przez co horoskopy dalszych spotkań ligowych są dla dwukrotnego mistrza ligi niezbyt po myślnie.

Nowy trener Polonii, Steyskał, rozpoczął już pracę nad poprawieniem formy ex-mistrza Warszawy. Steyskał jest byłym graczem Rapidu wiedeńskiego, później trenerem młodszych drużyn tego świetnego klubu austriackiego.

Żelazny, były gracz Wisły, jak wiadomo, wstąpił do Polonii, lecz, zdaniem trenera, nie nada je się jeszcze do brania udziału w drużynie ligowej Polonii.

Stogowski, który uległ fatalnemu skręceniu nogi na meczu z Ł. K. S., wyleczył już zupełnie swą chorą nogę i w najbliższej przyszłości obejmie stanowisko środkowego pomocnika w reprezentacyjnej drużynie Polonii.

## Wyciągi kolarskie na Krzywiu

W dn. 26 maja r.b. odbędą się na Krzywiu międzyklubowe wyciągi kolarskie, organizowane z okazji 40-letniego istnienia Łódzkiego towarzystwa kolarskiego z następującym programem:

1) Wyciąg propagandowy młodzieży, dystans 25 klm., dostępny dla zawodników do lat 18, na dowolnych rowerach. 2) Wyciąg „Główny” — dystans 50 kilometrów, dostępny dla zawod-

ników licencjowanych. 3) Wyciąg „Turystyczny” — dystans 25 klm., dostępny dla zawodników w kostjumach turystycznych i na rowerach drogowych.

Zapisy do wyciągów na starcie. Start na Krzywiu za Zgierzem o godz. 8 rano. Nagrody w żetonach srebrnych złożonych, emalowanych, srebrnych i brązowych, wydane będą zwycięzcom po wyciągach na mecie.

**KUP KWIATEK** na budowę szpitala św. Jana w dniu 26 maja.

# TENNIS

## Walka o puchar Davis'a

### Włochy--Irlandja 5:0

Reprezentacja włoska w walce o puchar Davis'a pokonała łatwo reprezentację Irlandji w Dublinie w stosunku 5:0, jednakże wynik ten nie daje obrazu rzeczywistej walki, która była dość twarda. Ostatniego dnia Morpurgo zwyciężył Mc. Guire 6:0, 6:0, 6:4, 6:2, a Stefani Rogersa 4:6, 7:5, 6:2, 7:5.

Włosi walczyć będą w następnej rundzie przeciwko Niemcom przyczem wyniku meczu, wobec doskonałej formy Niemców, nie można przewidzieć.

### Holandja--Egipt 4:1

W spotkaniu w Scheveningen pomiędzy Holandją i Egiptem zwyciężyła Holandia w stosunku 4:1, kwalifikując się w ten sposób do spotkania w następnej rundzie w Budapeszcie przeciwko reprezentacji Węgier.

### Afryka Południowa--Szwecja 5:0

W spotkaniu w Sztokholmie zwyciężyła Afryka Południowa

wa łatwo Szwecję 5:0, jak się tego zresztą wszyscy spodziewali. Afryka Południowa stanie wobec tego do walki z Anglią.

### Danja--Grecja 4:1

Spotkanie pomiędzy Danją i Grecją w Kopenhadze zakończyło się spodziewanym zwycięstwem duńczyków w stosunku 4:1. Danja walczyć będzie w następnej rundzie przeciwko Czechosłowacji.

## W strefie amerykańskiej

W strefie amerykańskiej jesteśmy już w obliczu finału. Kubę zwyciężyła Meksyk, kwalifikując się w ten sposób do finału. Stany Zjednoczone pobily Kanadę i mają się jeszcze spotkać z Japonją, aby wejść do walki finałowej przeciwko Kubie. Nie ulega wątpliwości, że zwycięstwo strefy amerykańskiej przypadnie w udziale Stanom Zjednoczonym.

## Zakończenie turnieju berlińskiego Cochet mistrzem Berlina

Wielki turniej tenisowy w Berlinie klubu „Rot - Weiss” został zakończony. W walce finałowej Cochet pobił Menzla 9:11, 6:3, 6:2, 6:1. Jest to wynik dla młodego czecha bardzo zaszczytny, szczególnie jeśli uwzględnimy, że uprzednio zwyciężył on Froitzheima 6:3, 6:3, a następnie najlepszego tenisistę niemieckiego Prenna w stosunku 6:3, 1:6, 6:3. Wskazuje to na świetną formę Menzla, który będzie ostoją Czechosłowacji w walkach o puchar Davis'a i może odegrać poważną rolę.

Mistrzostwo pań zdobyła p. Rezniczek, bijąc uprzednio świetną p. Heine 6:0, 3:6, 6:2, a następnie p. Aussen 7:5, 6:3.

W grze podwójnej mieszanej

zwyciężyła para Heine — Bruggnon, bijąc w finale p. Aussen - Cochet. Walka ta była nadzwyczaj ciekawa, gdyż Cochet usiłował za wszelką cenę uratować zwycięstwo dla swej partnerki, ale nie zdołał zgnębić świetnie zgranej pary przeciwnej. Zwycięstwo brzmiało 4:6, 6:2, 7:5.

W grze podwójnej panów zwyciężyła oczywiście niezawodna para francuska Cochet — Bruggnon, bijąc parę niemiecką Prens — Moldenhauer 4:6, 6:3, 6:1, 10:8.

Grę podwójną pań wygrała para pań Afryki południowej Heine — Neave, bijąc w zaciętej walce parę niemiecką Peitz — Stephanus 7:5, 7:5.

## Walka o mistrzostwo Francji

21 b. m. rozpoczął się wielki turniej tenisowy w Paryżu o mistrzostwo Francji w białym sporcie. Wszystkie asy tenisowe całego świata są już na miejscu i walka zapowiada się nad-

zwyczaj ciekawie. Dotychczas dała się stwierdzić jedynie świetna forma w grze podwójnej pary Tilden — Hunter, która już przedostała się do trzeciej rundy.

## Reprezentacja szermiercza Polski na zawody o mistrzostwo Europy

W dniach od 28 maja do 3 czerwca rozegrane będą w Budapeszcie szermiercze mistrzostwa Europy dla wojskowych. Państwowy urząd W. P. wysłał następujących zawodników: kpt. Segda, kpt. Szemplińskiego,

por. Laskowskiego, por. Zabielskiego, por. Suskiego i por. Suzpenko. Poza tym jedzie trener Szombathely oraz kierownik kpt. Baran. Drużyna nasza weźmie udział w zawodach zespołowych na szpady i szable

Wśród łuny pożarów!  
Burzy rewolucyjnej!  
Orgji Zoldaków!

„OSTATNIA NOC MIŁOSNA SKAZAŃCA”

wkrótce w „CAPITOLU”

## TEATR MIEJSKI (CEGIELNIANA 63)

CZWARTEK, dn. 30-go maja 1929 r. punktualnie o godz. 11.30 rano

# POPIS

Szkoły Rytmiki, Plastyki i Tańca Artystycznego  
H. Krukowskiej i L. Boruńskiej.

Szczegóły w afiszach i programach.

Bilety w cenie od Zł. 1.— do Zł. 8.— do nabycia w księgarni L. Fiszer (Piotrkowska 47), zaś w dniu popisu w kasie teatru.

## Walne zgromadzenie klubu Kadimah

Zarząd klubu sportowego „Kadimah” podaje do wiadomości członkom, że w sobotę, dnia 25 maja o godz. 18.00 w pierwszym terminie odbędzie się doroczne walne zgromadzenie klubu, w lokalu własnym, przy ulicy Moniuszki nr. 1.

## Zwiedzajcie

P. W. K.

w Poznaniu



## Firma B. Freidenberg uzyskała w dniu wczorajszym nadzór sądowy

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego w składzie wiceprezesa Żulkwy, sędziów handlowych Korala i Kazimierza Kona rozpatrywał podanie, wniesione przez firmę „Spółka Akcyjna Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg” o udzielenie odroczenia wypłat. Podanie zostało wniesione przez firmę w dniu 21 kwietnia r. b. wraz z bilansem który w swoim czasie podaliśmy. Sąd skorzystał z przysługującego prawa i wydelegował komisję, złożoną z biegłych: Tale-

ra, Boryslawskiego i Kościelnia ka, celem sprawdzenia stanu majątkowego firmy. Bilans na dzień 21 maja, sporządzony przez biegłych przedstawia się, jak następuje:

AKTYWA:	
Place	425.759,38
Budynki	1.304.144,58
Maszyny	2.430.084,81
Samochody	40.629,42
Urządzenia biur i składu	32.336,20
Razem niepłynne aktywa	4.232.954,39

Kasa	13.383,94
Weksle	80.002,28
Przewidywany wpływ od dłużników po potrąceniu 10 pr.	688.566,06
Remanenty	881.695,73
Razem aktywa płynne	1.663.648,01
Ogółem	5.896.602,40
PASSYWA:	
Depozyty	71.845,00
Akcepty	2.009.775,55
Rembursy	157.783,49
Wierzyciele	314.411,18
Długi hipoteczne	1.156.466,00
Razem długi	3.710.281,22
Nadwyżka ał	2.186.321,18
Razem	5.896.602,40

Bilans złożony do podania o udzielenie nadzoru na dzień 31 grudnia 1928 r. był zamknięty sumą 6.852.075,66, t. j. o milion większą od bilansu złożonego przez biegłych. Aktywa płynne firmy złożone z należności z weksli, z otwartych rachunków i składy towarów zmniejszyły się w międzyczasie o sumę 620.000 zł.

Stan ten należy tłumaczyć ściąganiem pewnej części należności od dłużników firmy oraz wpływem gotówki ze sprzedaży towarów. Przy pomocy tej sumy prawdopodobnie pokryto zmniejszenie pozycji wierzycieli firmy po stronie passywów o jeden milion sto dwadzieścia tysięcy złotych. Obecnie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że ogół aktywów płynnych i półpłynnych wynosi 1.660.000 zł., a krótkoterminowych zobowiązań 2.480.000 zł., a więc upłynnienie nie jest jeszcze dostateczne. W planie sanacyjnym biegli wskazują na możliwość powiększenia kapitału obrotowego przez zaciągnięcie pożyczki pod zastaw nowoczesnych maszyn firmy, jako na środek sanacji.

Nadzorcami mianowano kupca Bronisława Goldbauma i adwokata Henryka Krukowskiego, a sędzią komisarzem sędzię go handlowego Kazimierza Kona.

### Upadłość firmy „H. Kefler”

W dniu wczorajszym na sesji wydziału handlowego rozpatrywano sprawę upadłości Henocha Keflera. W dniu 6 kwietnia r. b. została firmie „H. Kefler”, której przedsiębiorstwa mieszczą się przy ul. Ogrodowej nr. 5 ogłoszona upadłość na skutek żądań kilkunastu kupców łódzkich. Obecnie złożono opozycję przez pełnomocnika upadłego, adw. Stefana Glattera.

Sąd uznał, iż wypik zaoczny z 6 kwietnia, uznający Keflera za upadłego — utracił moc obowiązującą i podanie o ogłoszenie upadłości oddalił.

## Podwyżka dyskonta w Ameryce na sześć procent rocznie

Komitet doradczy Federal Reserve Banku polecił wszystkim bankom, należącym do związku Federal Reserve Bank, w razie potrzeby podwyższenia stopy dyskontowej do 6 proc.

Zarządzenie to spowodowane zostało wielką ciasnotą gotówki, uwidoczniającą się od dłuższego czasu na rynku amerykańskim. Dotychczas panowała tendencja nie podwyższania stopy dyskontowej, natomiast na niedostarczenie kredytów dla spekulacji giełdowej. Zarządzenie to okazało się jednak niewystarczającym. Federal Reserve Bank wdział się zmuszony dopuścić do podwyższenia stopy dyskontowej.

Doniosłe to zarządzenie wywrze niewątpliwie wielki wpływ na wszystkie rynki pieniężne europejskie. Najbardziej krytycznie przedstawia się sytuacja Banku Angielskiego, albowiem funt angielski już od dłuższego czasu znajduje się w pobliżu najniższego punktu pokrycia złotowego.

Następstwem podwyżki stopy dyskontowej w Stanach Zjednoczonych będzie zatem niewątpliwie podwyżka stopy dyskontowej w Anglii, w Szwajcarii, a także prawdopodobnie w Niemczech. Nie ulega wątpliwości, że za temi produkującymi bankami będą zmuszone pójść banki mniejszych państw.

## Niemcy chcą pożyczyć Rumunii 75 milj. marek na kredyty eksportowe

„Industrie u. Handelszeitung” podaje następujące informacje, dotyczące pogłębienia stosunków niemiecko-rumuńskich. Na posiedzeniu rumuńskiej międzyministerjalnej delegacji gospodarczej minister handlu i komunikacji przemawiał bardzo gorąco za dalszym zbliżeniem gospodarczym z Niemcami, przedstawiając korzyści, jakie wynikną ze ściślejszego zespolenia stosunków gospodarczych i z pomocy kapitałów niemieckich przy odbudowie Rumunii.

Delegacja uchwaliła wejść w porozumienie z rządem niemieckim w celu uregulowania spraw paszportowych, a mianowicie ułatwień w wydawaniu paszportów i wiz. Głębsze zbadanie tej kwestji powierzono ministrom: spraw wewnętrznych i spraw za-

granicznych, a ministerstwu przemysłu i handlu kwestję organizacji niemiecko-rumuńskiej Izby handlowej z siedzibą w Bukareszcie.

Ponadto delegacja rozważała sprawę zaoferowania Rumunii przez Niemcy kredytów eksportowych w wysokości 75 milj. RM. Kredyt towarowy, który zasadniczo został już przyjęty (21 marca rb.) musi być jednak ostatecznie zaakceptowany. Chodzi bowiem o to, aby Niemcy zgodziły się na przedłużenie terminu umorzenia pożyczki z 10 na 15 lat. Umorzenie winno rozpocząć się w rok po pierwszych dostawach. Kredyt ma służyć na zakup materiałów kolejowych, maszyn, narzędzi rolniczych.

G.

## Bankructwo na Bałutach Za bankrutem rozesłano listy gończe

Na Bałutach wywołało silne zdenerwowanie bankructwo niejakiego Neumana, zamieszkującego przy ul. Berka Joselewicza nr. 18 i prowadzącego tam handel swetrami. Przystępne ceny i dobry gatunek wyrobów przyczyniły się do tego, że Neuman zjednał sobie klientelę oraz licznych przyjaciół wśród tamtejszych kupców. Skład prosperował dobrze, przynosząc znaczne zyski. Neuman jednak że żył nad stan, wreszcie rozrzutność zgubiła go. Ostatnio usiłował on rozszerzyć zakład, lecz nie mając odpowiedniej kwoty pieniędzy, postanowił zaciągnąć pożyczkę. Pożyczał zatem od wszystkich. Pożyczał również pieniądze od kobiet, wystawiając weksle, jako gwarancję. Wkrótce zbliżył się termin wykupu weksli. Ponieważ Neuman nie posiadał gotówki, wszystkie weksle poszły do pro-

testu. Zakład jego zaczęli odwieżdżać wierzyciele, domagając się zwrotu pożyczek. Neuman umiał wszystkim wytłomaczyć i wyjednać prolongatę wykupu weksli protestowanych. Skoro w terminie nie mógł Neuman wykupić sprolongowanych weksli, postanowił pociągnąć zlikwidować swój zakład, opuścić miejsce zamieszkania i wyjechać w nieznanym wierzycielom kierunku. Wczoraj ponownie zjawił się wierzyciele Neumana i z przerażeniem stwierdzili, że dłużnik wyniósł się, zamknawszy zakład. Mając niezbite dowody bankructwa, wierzyciele powiadomili władze policyjne, oskarżając Neumana o nadużycie zaufania. Za zbiegłym Neumanem urząd śledczy w Łodzi rozesłał listy gończe, przeprowadzając jednocześnie skrupulatne dochodzenie. (p)

## Światowa produkcja jedwabiu naturalnego w roku 1928

Podług obliczeń prowizorycznych Związku kupców jedwabiu w Lyonie, produkcja jedwabiu naturalnego w r. ub. wynosiła: Francja 2.671.330 kg. kokonów i 205.000 kg. jedw. sur. Włochy 52.488.430 kg. kokonów i 205.000 kg. jedw. sur. Hiszpanja 920.000 kg. kokonów i 80.000 kg. jedw. sur. Razem w Europie zachodniej 56.079.760 kokonów i 5.075.000 kg. jedwabiu surowego. Produkcja Europy wschodniej, Lewantu i Azji Centralnej wyniosła 1.080.000 kg. jedwabiu grege. Daleki Wschód dostarczył 41.735.000 kg. jedw. sur.

Szanghaj dostarczył 6.120.000 kg. jedw. sur. Canton dostarczył 2.685.000 kg. jedw. sur. Yokohama dostarczyła 32.825 tys. kg. jedw. sur. Indie (Kashmir) dostarczyły 50.000 kg. jedw. sur. Indo-Chiny dostarczyły 55 tys. kg. jedw. sur. Produkcja światowa przeliczona na więc na jedwab surowy wyniosła w r. ub. 47.890.000 kg. (w r. 1927 — 46.070.000 kg., w roku 1913 wyniosła ca. 27 milj. kg.), a więc znacznie wzrosła, nie dotrzymując jednak kroku rozwojowi produkcji jedwabiu sztucznego (w r. 1913 ok. 11 milj. kg., w roku ub. 140 milj. kg.)

## Rynek pieniężny

### GOTÓWKA

Dolary —

### CZEKI

Belgia 123,84  
Holandia 358,50  
Londyn 43.24,75  
N. York 8,90  
Paryż 34,85  
Praga 26,41  
Szwajcaria 171.66,50  
Wiedeń 125,25  
Sztokholm 238,30  
Włochy 46,70  
Berlin 212,15

### AKCJE

Dyskontowy 126 —  
Polski 166,50, 166,25, 167  
Firley 52.— 51.—  
Lilpop 31.—  
Ostrowieckie 87.—  
Starachowice 28,25, 27,50, 28.—  
Handlowy 116.—  
Zarobkowy 78,50  
Cegielski 40.—  
Modrzejów 24,50  
Rudzki 41.—

### PAPIERY PROCENTOWE i LISTY ZASTAWNE

Pożyczka stabilizacyjna 92,50.  
Pożyczka inwestycyjna 104,50  
Dolarówka 75,25 75,50, 74,50  
5 proc. konwersyjna 67.—  
5 proc. konw. kolejowa 59.—  
Dolarowa 84,50, 84,75  
Kolejowa 102,50  
8 proc. B. G. K. 94.—  
7 proc. B. G. K. 83,25  
4 i pół pr. listy zastawne ziemskie zł. 49.— 48,75  
8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 94.—

8 proc. m. Warszawy zł. 66,50  
66,25 66,50  
8 proc. m. Łodzi 60.—  
10 proc. m. Siedlec 66.—

### NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL, 22 V. Bawełna amerykańska, zamknięcie: Styczeń 9,84, luty 9,83, marzec 9,88, kwiecień 9,89, maj 10,01, czerwiec 9,93, lipiec 9,95, sierpień 9,94, wrzesień 9,91, październik 9,87, listopad 9,84, grudzień 9,84, loco 10,28.

LIVERPOOL, Bawełna egipska zamknięcie.

Styczeń 17,41, marzec 17,49, maj 16,99, lipiec 16,99, październik 17,15, listopad 17,12, loco 17,85.

ALEKSANDRJA 22. V. Bawełna egipska, zamknięcie:

Sakellaris: styczeń 35,20, maj 33,70, lipiec 34,05, listopad 34,65.  
Aschouni: luty 22,94, czerwiec 21,22, sierpień 21,58, październik 21,98, grudzień 22,34.

NOWY JORK. Bawełna amerykańska:

Zamknięcie: maj 19,43—19,44, czerwiec 18,62, lipiec 19,62—19,64, sierpień 18,59, wrzesień 18,57, październik 18,50, listopad 18,60, loco 19,70.

NOWY ORLEANS Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Styczeń 18,55, marzec 18,63, maj 18,75—18,77, lipiec 18,62—18,63, październik 18,44—18,45, grudzień 18,54—18,56, loco 18,63.

Czytajcie

„Głos Poranny”

SPÓŁECZNE POLSKIE GIMNAZJUM MĘSKIE  
W ŁODZI, POMORSKA 105 TEL. 32-18.

Zapisy na rok szkolny 1929-1930  
przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godziny 11 — 1. 251-2



# PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 5 czerwca 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- |  |  |  |  |  |
|--|--|--|--|--|
| 1. Ankerman G., Pl. Wolności 11 meble                          | meble  | 98 Englard D. Pl. Wolności 3, meble                                | 144 Manel Sz. Berka Joselewicza 18, meble                    | meble, maszyna do szycia   |
| 2 Berliner S., Brzezińska 69, meble maszyna do szycia          | 51 Rozenberg L., Pomorska 6, meble                   | 99 Fritsch F. Modra 3, meble                                       | 145 Nirenberg B. Podrzeczna 8, meble                         | 175 Sendyk H. Zgierska 30, meble   |
| 3 Bajn E., Ogrodowa 8, meble                                   | 52 Róza Chł., Pomorska 6, meble                      | 100 Finkel D. Nowomiejska 26, meble                                | 146 Nissel Sz. Gdańska 8, meble                              | 176 Szajniak M. Jerozolimka 4, meble                                     |
| 4 Brendzel Sz., Pomorska 11, meble                             | 53 Redlies L., Podrzeczna 15, meble                  | 101 Fajtelbaum-Glajberg, Drewnowska 5, zegar                       | 147 Orzechowska D. Marysińska 13, meble                      | 177 Szmaraqd Sz. Wolborska 37, meble                                     |
| 5. Borowski Sz., Pomorska 19, meble, samowar                   | 54 Rotbard M., Jakub 6, pianino meble                | 102 Frydman G. Wschodnia 18, meble                                 | 148 Obuchowski J. Drewnowska 9, meble                        | 178 Szuman M. Pieprzowa 6, meble   |
| 6 Belfer M., Podrzeczna 5, meble                               | 55 Rozentel D., Podrzeczna 8, meble                  | 103 Frydland B. Szopena 4, meble                                   | 149 Putersznit, Bazarna 6, meble, maszyna stolarska          | 179 Tabacznik J. Wesola 5, meble, żyrandol                               |
| 7 Bajl Ch., Podrzeczna 8, meble                                | 56 Rybak Sz., Pomorska 4, meble maszyna do szycia    | 104 Goldberg R. Pl. Kościelny 4, meble                             | 150 Rozdział B. Rybna 14, meble, maszyna do szycia           | 180 Tyntpulwer M. Zgierska 24, meble                                     |
| 8 Chmielnicki N., Pomorska 11, meble                           | 57 Srebrnagóra L., Pomorska 8, szafa                 | 105 Ganc A. Rybna 17, towary spożywcze, meble                      | 151 Retelewski P. Franciszkańska 58, meble                   | 181 Tobiasz H. Zgierska 12, meble  |
| 9 Dąb W., Podrzeczna 18 sztuk ubrań męskich                    | 58 Szpiro I., Podrzeczna 5, meble                    | 106 Gerszt Ch. Pieprzowa 12, meble, żyrandol                       | 152 Rozensztajn J. Wschodnia 18, meble                       | 182 Tarnowska K. Stefana 13, meble                                       |
| 10 Dejkopf I. Aleksandrowska 6 maszyna do szycia               | 59 Slepion M. Aleksandrowska 8, szafa                | 107 Grynblat Ch. Gdańska 10, meble                                 | 153 Rubinowicz L. Wolborska 29, meble                        | 183 Tomaszewska L. Wawelska 7, szafa                                     |
| 11 Ekerman E., Brzezińska 16, meble                            | 60 Tondowski M., Pomorska 11, szafa                  | 108 Goldberg J. Nowomiejska 22, meble                              | 154 Redecki E. Brzezińska 138, meble                         | 184 Uszerowicz Sz. Rybna 17, meble                                       |
| 12 Flum L., Plac Wolności 7. 10 płaszczy letnich               | 61 Unikowski I. Podrzeczna 7, szafa                  | 109 Gotheiner N. Nowomiejska 26, meble, maszyna do szycia          | 155 Ruina Ch. Zachodnia 11, meble                            | 185 Widawski W. Mickiewicza 12, meble                                    |
| 14 Fiszbajn U. I., Podrzeczna 8, meble                         | 62 Weinkranc H., Pomorska 8, meble, 20 kg. czekolady | 110 Gomułka L. Konstantynowska 18, meble                           | 156 Rapoport J. Rybna 16, meble                              | 186 Wiązowski B. Wschodnia 8, meble                                      |
| 15 Goździk G., Brzezińska 23, meble, żyrandol                  | 63 Wajenberg Z., Pomorska 13, meble                  | 111 Grynbaum B. Zawiszy 24, meble                                  | 157 Rotbard A. Wschodnia 6, meble                            | 187 Wielńska D. Ogrodowa 32  |
| 17 Gerszonowicz N., Pomorska 15, meble                         | 64 Wodziński K., Pomorska 15, meble                  | 112 Gutbecalt Sz. Młynarska 2, meble                               | 158 Rabinowicz A. Konstantynowska 3, meble                   | 188 Waksman S. Podrzeczna 8, meble, maszyna do szycia                    |
| 17 Gdański H., Podrzeczna 7, szafa                             | 65 Wajcman Sz., Podrzeczna 5, meble                  | 113 Grzelaska I. Aleksandrowska 168, maszyna do szycia, waga       | 159 Rozenberg L. Aleksandrowska 24, meble, maszyna do szycia | 189 Winer M. Pomorska 20, zegar  |
| 18 Herszlikowicz M., Wolborska 3 meble                         | 66 Wiener Sz., Podrzeczna 5, meble                   | 114 Hiller Ch. Pomorska 98, meble                                  | 160 Rozentel D. Podrzeczna 8, meble                          | 190 Wajs Ch., Zachodnia 23, zegar, kredens                               |
| 19 Hecht P., Podrzeczna 8, meble maszyna do szycia             | 67 Woler M., Podrzeczna 7, meble                     | 115 Hutnik J. Zgierska 24, 15 kg. czekolady                        | 161 Rajzbaum A. Szkolna 17, meble                            | 191 Wizel Sz. Podrzeczna 27, meble, faryna, groch                        |
| 20 Haberman D., Podrzeczna 8, meble, 4 chustki wełniane        | 68 Waksman M., Podrzeczna 7, szafa                   | 116 Joskowicz M. Ogrodowa 8, meble                                 | 162 Rozenberg J. Szkolna 22, meble                           | 192 Wajnfeld Ch. Zgierska 36, kredens                                    |
| 21 Halle F., Północna 11, szafa                                | 69 Wajss B., Konstantynowska 12, zegar               | 118 Iwankowicz Ch. Drewnowska 5, zegar                             | 163 Rozenberg L. Aleksandrowska 74, szafa                    | 193 Weksler H. Konstantynowska 30, meble                                 |
| 22 Hopstein L., Pomorska 6, meble                              | 70 Zielichowski N., Żórawia 8, meble                 | 119 Izakowicz L. Konstantynowska 35, meble                         | 164 Sobawiński C. Zgierska 58, artykuły spożywcze            | 194 Wendel U. Zgierska 43, meble   |
| 23 Hecht I., Pomorska 15, meble maszyna do szycia              | 71 Zak Sz., Podrzeczna 8, maszyna do szycia          | 120 Kepiński I. Podrzeczna 7, meble                                | 165 Skalec P. Spacerowa 14, 20 worków mąki                   | 195 Wróblewski M. H. Nowomiejska 21a, meble                              |
| 24 Hutnik I., Zgierska 24, meble                               | 72 Zarzewski S., Pomorska 3, meble                   | 121 Kaszyński St. Spacerowa 6, magiel                              | 166 Szilc J. Szkolna 8, meble                                | 196 Wysocki L. Bałucki Rynek 2 szproty, czekolada, soki                  |
| 25 Haehne P., Zgierska 104, zegar                              | 73 Zamek I., Pomorska 19, meble-kasa ogniotrwała     | 122 Klajnberg E. Zgierska 72, meble                                | 167 Lenartowicz St. Zawiszy 24, meble, maszyna do szycia     | 197 Widawski M. Pieprzowa 12, maszyna do szycia, meble                   |
| 26 Kosower I., Młynarska 15, meble                             | 74 Benkiel I., Brzezińska 58, meble                  | 123 Kirsztajn i Suke. Pl. Wolności 7, palta damskie                | 168 Sztern M. Klonowa 19, maszyna do szycia, meble           | 198 Zwański Piotr, Aleksandrowska 75, urządzenie bufetowe, stoliki, waga |
| 27 Karpfowa E., Pomorska 19, meble, obraz                      | 75 Ajzen A., Zachodnia 16, meble                     | 124 Kapelusz Ch. Podrzeczna 16, meble, 8 tuz. pończoch             | 169 Szmerman A. Północna 20, meble                           | 199 Zylberszac H. Aleksandrowska 10, różne meble, maszyna do szycia      |
| 28 Kutner S., Podrzeczna 1, 5 ubrań męskich                    | 76 Ajchler M., Drewnowska 1, 16 skórek               | 125 Kałuszyńska E. Konstantynowska 5, pianino, meble               | 170 Szware B. Bazarna 2, maszyna do szycia                   | 200 Zyngier A. Jerozolimka 4, szafa                                      |
| 29 Kalińska F., Podrzeczna 6, meble                            | 77 Aptekarz W., Dolna 12, meble                      | 126 Kozłowski D. Drewnowska 21, maszyna do szycia                  | 171 Srebrnik A. Zachodnia 17, meble                          | 201 Zambrzycki E. Kwiatkowskiego 10, maszyna do szycia, szafa            |
| 30 Kempniński L., Podrzeczna 7, meble                          | 78 Becker B., Franciszkańska 44 meble                | 127 Kapelusz E. Pl. Wolności 10, meble                             | 172 Szajbe M. Pomorska 41a, meble                            | 202 Zycer Ch. Nowomiejska 31 różne materiały                             |
| 31 Kówałski K., N. Targowa 9, meble                            | 79 Baum M., Nowomiejska 24 kasa ogniotrwała, meble   | 128 Kure M. Szkolna 8, kasa ogniotrwała, meble                     | 173 Stelmasiak I. Marysińska 3, meble                        | 203 Zarzewski A. Podrzeczna 10, meble                                    |
| 32 Labin E., Zgierska 44, meble                                | 80 Bassin R., Konstantynowska 58, meble              | 129 Koprowska F. Podrzeczna 13, meble                              | 174 Szlamowicz M. Pomorska 107, meble, maszyna do szycia     | 204 Zarzewski A. Podrzeczna 10, różne meble, żyrandol.                   |
| 33 Lajbowicz N., Jakuba 6, meble żyrandol                      | 81 Brafman I., Zachodnia 24, meble                   | 130 Kure M. Szkolna 8, meble                                       |  |  |
| 34 Lajbcygier I., Pomorska 11, meble                           | 82 Brajer M., Jakuba 5, meble                        | 131 Karmiń M. Podrzeczna 12, meble                                 |  |  |
| 35 Laufer H., Pomorska 13 meble                                | 83 Betkiński M., Wolborska 38, meble                 | 132 Lewkowicz D. Franciszkańska 4, meble                           |  |  |
| 36 Luft M., Pomorska 19, szafa                                 | 84 Birenbaum J., Szkolna 17, meble                   | 133 Lubochiński Ch. Podrzeczna 11, meble                           |  |  |
| 37 Mokrosiński P., Bałucki Rynek 3, meble, maszyna do szycia   | 85 Birenbaum J. Szkolna 17, meble, patefon.          | 134 Lewkowicz W. Bazarna 7, meble                                  |  |  |
| 38 Milich H., Podrzeczna 8, meble                              | 86 Brodaty M. Franciszkańska 15 meble                | 135 Lewkowicz J. Wesola 4, meble                                   |  |  |
| 39 Maroko H., Pomorska 15, meble                               | 87 Chrzanowicz J., Podrzeczna 9, meble               | 136 Libman W. Szkolna 10, kredens                                  |  |  |
| 40 Mest A., Podrzeczna 8, meble                                | 88 Czapnicki A. Drewnowska 11, meble                 | 137 Liwyszyc A. Zgierska 3, perfumy                                |  |  |
| 41 Najhaus I., Brzezińska 63, meble, warsztat ręczny           | 89 Cymerman J. Gdańska 9, 6 rowerów                  | 138 Lubochiński Ch. Podrzeczna 14 meble                            |  |  |
| 42 Oberzanek Sz., Pomorska 3, meble                            | 90 Cerfas L. Aleksandrowska 66 mąka, cukier          | 139 Lubochiński I. Wolborska 38 meble, radio-aparat                |  |  |
| 43 Orbach Sz., Podrzeczna 9, meble                             | 91 Cytryn J. Północna 10, szafa                      | 140 Linke Wł. Brzezińska 30, meble, franki                         |  |  |
| 44 Poznański I. K. Sp. akc., Ogrodowa 17, 25 mtr. towaru       | 92 Cwajgenbok Z. Stary Rynek 9 meble                 | 141 Minster I. Franciszkańska 32, maszyna do ciasta, 2 wagi, szafa |  |  |
| 45 Rozen M., Konstantynowska 56 meble                          | 93 Czernikow B. Północna 10, meble, czekolada        | 142 Moszer I. Zachodnia 29 meble                                   |  |  |
| 46 Rajs I., Bałucki Rynek 5, meble                             | 94 Ciurapski Sz. Drewnowska 71                       | 143 Morgensztajn H. Podrzeczna 19, meble                           |  |  |
| 47 Rubinsztajn Z., Brzezińska 23, 2 maszyny do szycia, kredens | 95 Dymant J. Zgierska 40, meble maszyna do szycia    |  |  |  |
| 48 Rozenblat M., Konstantynowska 57, maszyna do szycia, meble  | 96 Diemant B. Wschodnia 16, meble, waga.             |  |  |  |
| 49 Reder Sz., Pomorska 3, meble                                | 97 Dobrzyński M. Szkolna 22, pianino, meble          |  |  |  |
| 50 Rajchkind Sz., Pomorska 3,                                  |  |  |  |  |

## Ofiary Kwasu moczowego



Podagra  
Otyłość  
Reumatyzm  
Artério-  
Scleroza

Zatruty Kwasem moczowym, torturowany bólami, może być uratowany tylko przez

# URODONAL

Ponieważ URODONAL rozpuszcza Kwas moczowy

Generalna Reprezentacja :  
Warszawa, Fredry 4  
Prawdziwy URODONAL tylko  
z polską i francuską etykietą  
Zadac w aptekach i składach aptecz.



Biuletyn „Biblioteki Groszowej“

W ostatnich tygodniach ukazały się następujące książki droższych edycji:

— I. — ROSE MACAULAY

DWA OBLICZA

Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej. Cena Zł. 8.00.

Ostatnia powieść znakomitej angielskiej autorki, są to przeżycia młodej panny, która dla przypodobania się swemu narzeczonemu, odgrywa rolę innej niż jest w rzeczywistości, maskując swe pochodzenie, upodobania, zajęcie, wiek i t. p. Ta gra pozorów jest właściwie tylko napół świadoma, gdyż w usposobieniu jej leży silna skłonność do nadmiernego przystosowywania się do środowiska, niezależna od jej woli.

Następstwem tego stanu rzeczy jest cały szereg konfliktów jak z rodziną narzeczonego, tak i swoją własną, które przeradzają się w końcu we wstrząsający dramat. Widzimy dwa światy — z jednej elita Londynu — z drugiej kultureria mieszczańska. — Błyskotliwość problemu psychologicznego porwa swem ujęciem i zaciętkawia, trzymając czytelnika pod wrażeniem przeczytanej karty życia.

— II. —

I. ELIASZBERG

RABIN I KOKOTA

Przekład H. R. Winlan.

Wytworne wydanie.

Cena Zł. 6.50.

Powieść z czasów carskich. Historia świętobliwego rabina z małego miasteczka, który w sprawach gminy przyjeżdża do Moskwy, nie mając w myśl ustawy, prawa w niej pobytu. — Wychowany w księgach proroków, nie zna życia i ludzi. Wypadek sprowadza go do mieszkania kokoty, gdzie się ukrywa przed obławą. Cnotliwy rabin rozpaczliwie walczy przeciw uwodzicielskim zakusom przewrotnej kobiety — wreszcie ulega. Nigdy dotąd nie miał do czynienia z kobietami i piękna dziewczyna wydaje mu się ideałem, który tylko warunki popechnęły do upadku. Przeżywa z nią krótki okres szczęścia i szału.

Po powrocie do rodzinnego miasta przyłacza go szarżyzna życia, której dotychczas nie spostrzegał, i żyje tylko nadzieją otrzymania od niej listu, który jednak nie nadchodzi. — Powieść napisana z wielkim talentem. — W Rosji miała nieskończoną ilość wydań i długotrwały sukces.

— III. —

D. JUŻYN

S. O. S. NOBILE

Przekład H. R. Winlan.

Wszyscy pamiętamy ten rozpaczliwy zew, jaki przed rokiem zelektryzował cały świat. — To ekspedycja Generała Nobilego do bieguna północnego błagała o pomoc — ginąc z wycieńczenia i zimna. Znany również i jej ocalenie i koniec w postaci sądu nad członkami wyprawy. Ciągłe jednak nurtuje światem otchłan domysłów, oskarżeń, komentarzy i sądów. Powieść ta, osnuta na tle wrażeń uczestnika ekspedycji ratunkowej, odkrywa zasłonę nad dręczącą tajemnicą. Przeżywamy razem z Nobilem cierpienia i trudy w lodach Północy i razem z nim radośnie witamy pomoc, wielbiąc hart i moc białego człowieka.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych „Ruchu“ oraz wydawnictwie „Biblioteka Groszowa“ w Warszawie, ul. Moniuszki 11. 373—3

KREM CAZIMI METAMORPHOSA. radykalnie usuwa piegę, opaleniznę, wagner, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

Do akt. Nr. 1123-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 40 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Sz. Lewi“ i składających się z 10 sztuk manufaktury, oszacowanych na sumę Zł. 1.100.— Łódź, dn. 23.V.29 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 1183-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6-go czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zagajnikowej 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pereca Dąba i składających się z kredensu i pomocnika, oszacowanych na sumę Zł. 550.— Łódź, dn. 22.V.29 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 1285-27 r.

Ogłoszenie

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4-czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piromowicza 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, pozostałych po zmarłej Annie Stodolniczej i składających się z różnych mebli i sprzętów domowych ogółem oszacowanych na sumę Zł. 428.95 Łódź, dn. 23.V.29 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 299-28 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 51 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Frotte“ wł. T. Rozenblattta i składających się z 80 płaszczy kąpielowych i 11 sztuk towaru kąpielowego oszacowanych na sumę Zł. 4.000.— Łódź, dn. 22.V.29 Komornik L. Wąsowski

Poszukuje się Inteligentnego fachowca na stanowisko KIEROWNIKA fabryki chodników i wycieraczek kokosowych, znającego się na wyrobie tychże i farbiarstwie. Spieszne zgłoszenia z odpisami świadectw, referencjami i podaniem warunków przy wolnym mieszkaniu i opale kierować do centrali firmy „WAWEL“, Fabryka Chodników i Wycieraczek Kokosowych. Właśc. Stanisław Kluz, Poznań, Plac Działowy 11. 2611—2

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej) Od 21. V. do 27. V. 1929 DLA DOROSŁYCH: Pokusy życia Trzynasty przysięgły Dramat w 8-miu aktach wg. poczytnej powieści Irvinga Dodge. DLA MŁODZIEŻY: Wojennym szlakiem Obraz w 10 aktach. Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Kino SPÓŁDZIELNI Sienkiewicza 40. Dziś i dni następnych! „Całuję twój dłoń Madame“ Wielki przebój na tle najpopularniejszej piosenki! W roli głównej: HARRY LIEDTKE. ŚPIEWY! Najpopularniejszą piosenkę „Całuję twój dłoń Madame“, odśpiewa ulubieniec publiczności p. Zygmunt Ullas. Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę. Orkiestra powiększona. Następnym program: „Śmiej się Pajacu“ Wielki dramat z życia cyrkowego. W rolach głównych: LON CHANEY, LORETTY YOUNG. W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

2 pokoje z kuchnią w domu przy ul. Konstantinowskiej w pobliżu Placu Wolności — od zaraz do odstąpienia. Wiadomość w admin. pisma. 595—3

Dr. med. ST. PRAPORT Gdańska 77a, tel. 8-95. GINEKOLOG—UROLOG CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH Przyjmuje od 3—7 pp. Dr. med. J. SILBERSTROM ZIELONA Nr. 11 Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-5 niedziela od 9-1, dla niezamożnych ceny lecznic. 13-12

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej D-r. MARJI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, front i p., telefon 43-63.

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 ) przyjmuje 2—3 ) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet PORADA 3 Zł.

LECZNICA lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Dr. med. H. LUBICZ Cegielniana 43. Tel. 41-32 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampami kwarcowymi (wypadania włosów). Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Dr. med. HELLER Choroby skórne i weneryczne UL. NAWROT 2 TELEFON 79-99 Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu Dla pań spec. od godz. 4—5 no poł. dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Dr. A. KRYNSKI przeprowadził się na ul. Sienkiewicza 34, tel. 46-10 Godz. przyjęć 5—7.

Ogłoszenia drobne

NA RATY! Najdogodniejsze warunki! — Wielki wybór damskich palt, płaszczy gumowych. Chustki, bielizna, galanterja, firanki, koldry watawe, kapy, kilimy, pończochy i parasole poleca „Kredytopol“, Łódź, ul. Piotrkowska 70, fr. II-gie p. 622—2

POSZUKUJĘ słonecznego pokoju bez mebli przy inteligentnej izraelskiej rodzinie, najchętniej na bocznicach przecinających ulicę Piotrkowską. Oferty z warunkami kierować do Adm. pisma pod „Pokój“ 514—3

DŁUGOLETNI WOJAZER mający rozległe stosunki w Poznaniu i na Pomorzu poszukuje przedstawicieli fabryk wyrobów pończosznicych i trykotaży. Na żądanie — referencje. Oferty sub. „Wojazer“ do administracji. 513—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—